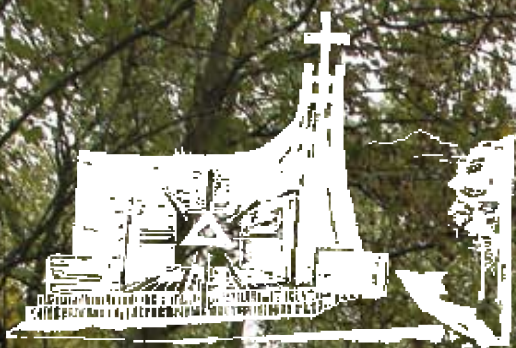




Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 10 (174) Bydgoszcz-Fordon październik 2009 Rok XVII ISSN 1505-7151



Październikowe wydanie w całości zdominowały minione wydarzenia parafialne.

W wydaniu powracamy do najważniejszego wydarzenia, jakim było poświęcenie XII stacji Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku. Oficjalne wystąpienia warte są starannej lektury. Ze słów ks. bpa Jana Tyrawy zapamiętałem, że XII Stacja ma szansę stać się logo dla Fordonu. Myślę, że już się staje.



Tegoroczny odpust parafialny poprzedziła piękna uroczystość. Pierwszy raz w historii parafii, ks. Proboszcz zaprosił pary małżeńskie, którym w bieżącym roku od ślubu mija 5, 10, 15 i dalej - co 5 lat. Powstaje tradycja, której termin przypada zawsze w niedzielę przed odpustem parafialnym. Od siebie mogę powiedzieć - do zobaczenia za 5 lat.

W ostatniej niemal chwili zaskoczył redakcję naszego pisma ks. Proboszcz Jan nadsyłając tradycyjne „Zamyślenia”. Zaskoczenie polegało na tym, że skrzynka poczty elektronicznej prawie wygięła się od nadmiaru treści. Zwyczajowy tekst liczący około 1/2 strony miał tym razem prawie cztery. Jednak z uwagi na jego zawartość, warto zapoznać się z nim.

W trwającym właśnie tygodniu Misyjnym dwie propozycje, dotyczące naszego zaangażowania się w sprawy misji, pochodzące od ks. bpa Jana Pawłowskiego z Konga i jedna ks. Proboszcza, trzeba poznać i zaangażować się najlepiej w nie.

Idzie listopad. Nasze myśli wiodą w kierunku tematów śmierci i umierania, a w konsekwencji w kierunku cmentarzy. Jest tekst, który opisując parafialną Grupę Apostolstwa Dobrej Śmierci jednoznacznie mówi, że warto dobrze żyć, ale jeszcze lepiej jest – dobrze umrzeć i Tego wszystkim PT Czytelnikom życzę.

Acha i jeszcze jedno. Kościół w dniach (od 1 do 8 listopada) daje wiernym dar odpustu zupełnego za zmarłych. Odpust można uzyskać raz dziennie za zmarłego pod określonymi warunkami. Warto pójść na cmentarz z takim „prezентem” dla zmarłego. Z pewnością ucieszy się.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Fordońskie logo	(s. 8)
Księga prawdy	(s. 11)
Apostołowie dobrej śmierci	(s. 12)
Ks. Melchisedec odpowiada	(s. 19)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Święci bydgoscy

Str. 1 okładki - w Fordońskiej Dolinie Śmierci, fot. Wiesław Kajdasz

Proboszczowskie zamyślenia



PIĘKNE DNI

Czternastego września br. przeżywalismy pierwszy ODPUST SANKTUARYJNY. Byliśmy świadkami uroczystości poświęcenia XII Stacji Kalwarii Bydgoskiej.

Siódmy października br. to od dwudziestu sześciu laty dzień ODPUSTU PARAFIALNEGO, w tym roku podniosła celebracja Eucharystii, piękny śpiew Chóru „Fordonia” i poświęcenie różańców dla dzieci.

Również tego dnia otwarta została w naszym Sanktuarium nadzwyczaj przejmująca Wystawa: „Okupacja niemiecka na Pomorzu i Kujawach 1939-1945” autorstwa Instytutu Pamięci Narodowej z Bydgoszczy. Jedna z jej plansz poświęcona była w całości tragedii Doliny Śmierci sprzed 70 laty.

Dziewiętnastego października to XXV rocznica męczeńskiej śmierci Sługi Bożego księdza Jerzego Popiełuszki. Prymas Polski, biskupi, kapłani i rzesze wiernych celebrowali Eucharystię w Sanktuarium na Wyżynach.

Wśród tych umacniających wiarę i jedność z Kościołem pięknych dni uroczystości przyszedł do mnie list z Konga Brazzaville z Nonciature Apostolique.

Nie mogę nie zapoznać Parafian z jego treścią - tekstem i obrazami.

Brazzaville,

16 października A.D. 2009

Drogi Księżu Prałacie Janie, Drodzy Księżu Wikariusze, Drodzy w Chrystusie Siostry i Bracia!

Trochę czasu zdążyło już upłynąć, odkąd miałem okazję wspólnie z Wami przeżywać radosne spotkania we wspólnocie parafialnej, zarówno z okazji mojej Konsekracji biskupiej, jak i przy innych ważnych okazjach w maju i czerwcu. Dzisiaj z radością i wdzięcznością wspominam tamte chwile, dziękując raz jeszcze każdemu z Was zwłaszcza za uczestnictwo w Eucharystii, za pomoc, za dobre słowa życzeń, oraz za modlitwę w mojej intencji.

Miesiąc październik łączący nas we wspólnej modlitwie Różańcowej, w której polecamy dobremu Bogu, przez ręce Matki Najświętszej, tak wiele naszych spraw, jak również sprawy całego Kościoła, a szczególnie trwający właśnie w Watykanie, pod przewodnictwem Ojca świętego, Synod Biskupów poświęcony Kościołowi na kontynencie afrykańskim.

Październik, to także miesiąc w którym przeżywamy Tydzień misyjny. W tym roku trwał on będzie od 18 do 24 października. Ponieważ funkcja Nuncjusza papieskiego

stawia mnie pośród tych naszych siostr i braci, których Kościoły mają jeszcze charakter misyjny, postanowiłem skierować do Was, podobnie jak do niektórych innych moich przyjaciół w Europie, tych kilka słów, pragnąc zachęcić Was do czynnego udziału w tegorocznym Tygodniu Misyjnym.

Co to znaczy, misje dzisiaj? Odpowiedź jest dość prosta, albowiem zadanie misji współcześnie w niczym nie różni się od tego, jakie zawsze wypełniał Kościół katolicki. Misje, to głoszenie ludziom Dobrej Nowiny, Ewangelii Jezusa Chrystusa. Czynią to ci, którzy sami wcześniej tę Ewangelię usłyszeli i przyjęli, a teraz dzielą się nią z innymi. To przecież w taki sam sposób Chrystusowa Ewangelia dotarła kiedyś, przed wiekami, także do Polski i została nam przekazana w tradycji naszych Parafii i Rodzin. Zatem każdy z nas ma osobistą odpowiedzialność za misyjne głoszenie Ewangelii.

Głoszący dzisiaj Ewangelię w krajach misyjnych, to nade wszystko Księża i Siostry zakonne, ale jest też spora grupa zaangażowanych w to dzieło ludzi świeckich. Nieś Ewangelię oznacza bardzo często najpierw czynić dzieła miłosierdzia, albowiem ludzie w wielu krajach świata żyją w skrajnej biedzie i nędzy, potrzebują zatem od misjonarza pomocy w zaspokojeniu ich codziennych potrzeb życiowych, a jednocześnie, zadziwieni świadectwem jego poświęcenia i bezinteresowności, pragną poznać Jezusa, na którego służbie misjonarz pochyla się nad każdą ludzką niedolą i stara się pomóc nie tylko w sferze duchowej, ale też w materialnej i ludzkiej.

W krajach, w których pracuję, to znaczy w Kongo i w Gabonie, Ewangelia ma swoje dość młode korzenie. To zaledwie 130 lat, odkąd tutaj dotarła. W tym czasie wielu ludzi wybrało drogę wiary, drogę kroczenia za Jezusem: dzisiaj można mówić że w krajach tych prawie połowa mieszkańców uznaje się za chrześcijan. I za to Bogu niech będą dzięki !

Jednocześnie, pozostaje wiele do zrobienia: miejscowy Kościół stara się to czynić z pomocą misjonarzy i lokalnych Księżów oraz Sióstr zakonnych. Coraz więcej jest bowiem lokalnych powołań do Służby Bożej.

W swoim Orędziu na Niedzielę rozpoczynającą Tydzień Misyjny, Ojciec święty Benedykt XVI kieruje do nas wszystkich następującą zachętę:

„Proszę wszystkich katolików o modlitwę do Ducha Świętego, aby umacniał w Kościele zamiłowanie do misji szerzenia Królestwa Bożego oraz wspierania misjonarzy, misjonarek i wspólnot chrześcijańskich zaangażowanych na pierwszej linii w

tej misji, niekiedy w środowiskach wrogich i w prześladowaniach.

Jednocześnie zapraszam wszystkich do dawania widzialnego znaku wspólnoty między Kościołami przez pomoc ekonomiczną, zwłaszcza w okresie kryzysu, jaki przeżywa ludzkość, aby młode Kościoły lokalne były w stanie oświecać ludy Ewangelią miłości”.

To papieskie wezwanie do modlitwy w intencji Misji i misjonarzy, oraz do pomocy ekonomicznej dla młodych Kościołów nie może zostać w nas tylko pustym słowem zachęty. Dlatego też, bardzo proszę każdego z Was o to, by zwłaszcza w tym Tygodniu pamiętał w modlitwie różańcowej i osobistej o dziele misyjnego głoszenia Ewangelii. Niech Wasz wkład modlitewny do duchowego skarbca Kościoła doda sił

nie, które takim nieszczęśnikom może przywrócić ludzką godność. Polega ono na wyposażeniu ich w prosty trzykołowy wózek inwalidzki, napędzany ręcznie mechanizmem podobnym do roweru. Wtedy taki „nikt” czołgający się po ulicy, może stać się po prostu człowiekiem: może się poruszać, może zatem dotrzeć w różne punkty, nie musi żebrac, może coś przewieźć, albo kupić w jednym miejscu jakieś owoce i sprzedać w innym ... jego życie staje się odmienione, podobnie jak i życie jego najbliższych, dla których może zarobić parę groszy.

Takie wózki są fabrykowane w prosty sposób tu na miejscu, przez lokalnych majstrów. Jednak ich koszt przewyższa możliwości biednych rodzin, wynosi bowiem około 380 Euro, czyli około 1.600

„adopcji dziecka na odległość”? To przecież tylko 2 złote i 20 groszy dziennie !

Bardzo serdecznie zachęcam Was do modlitwy i do pomocy. Pamiętajmy, że w trudnych czasach, także do nas do Polski płynęła hojna pomoc w postaci darów materialnych od naszych bezimiennych sióstr i braci z całego świata. A teraz, w dobie światowego kryzysu ekonomicznego, bieda dotyka tych najuboższych ...

Na koniec, raz jeszcze pragnę zacytować misyjne Orędzie Papieża Benedykta: „Kościół nie działa, by zwiększyć swoją potęgę czy umocnić swoje panowanie, lecz aby wszystkim zanieść Chrystusa, zbawienie świata. Dążymy jedynie do tego, by służyć całej ludzkości, zwłaszcza najbardziej cierpiącej i zmarginalizowanej, wierzymy bowiem, że głoszenie Ewangelii



foto. Archiwum ks. bpa Jana Romeo Pawłowskiego



i odwagi wszystkim misjonarzom. A może warto pomyśleć nad założeniem w Parafii Koła Misyjnego, które modlitwą i sercem wspierałoby wielką sprawę misji?

Proszę także o pomoc ekonomiczną, albowiem tutaj, na miejscu, z bliska widzę jak mocno ta pomoc jest konieczna i jak dobrze wykorzystywana. Każda złotówka, każde Euro się liczą, albowiem małymi gestami można dokonać wielkich dzieł miłości. Chciałbym także zaproponować Wam dwie formy pomocy bardzo konkretnej.

POMOC W ZAKUPIE WÓZKÓW INWALIDZKICH

Wielu ludzi w Kongo i w Gabonie cierpi z powodu nieszczęść lub chorób, które sprawiły, że nie mogą chodzić. Osoby takie, często młode, również mające dzieci, są wyrzucane poza margines życia społecznego, wykorzystywane, żyją w skrajnej nędzy i cierpieniu. Ich życie najprościej nazwać nieludzkim, gdyż po prostu się nie liczą, czołgając się na rękach, żebrząc o coś do jedzenia. Mają warunki życiowe niewiele lepsze od bezpańskich psów, które jednak mogą się chociaż swobodnie poruszać.

Różne instytucje kościelne starają się im dopomóc, na ile to możliwe, przygar-
nając pod dach, ale często chętnych więcej jest niż miejsc. Istnieje jednak rozwiąza-

złotych. Jest to jednak cena ludzkiej godności, ludzkiej nadziei, cena odzyskanego człowieczeństwa. Dlatego proszę Was, byście zechcieli włączyć się w to dzieło. Nieważne, ilu osobom pomożemy; nawet jeśli tylko jednej, to i tak będzie warto, a w przyszłości może uda się zrobić więcej ...

ADOPCJA „NA ODLEGŁOŚĆ” DZIECI SZKOLNYCH

Druga możliwość, to forma takiej „adopcji na odległość” kongijskiego dziecka. Wiele tu jest dzieciaków sierot, czy to odrzuconych z powodu jakiejś choroby, czy ponieważ straciły rodziców w niedawnych wojnach. Wiele jest też dzieci w rodzinach skrajnie biednych. Dzięki Bogu, nie umierają z głodu, bo natura jest dość hojna, choć cierpią z braku witamin i lekarstw. Brakuje im też pieniędzy na ubrania i na wiele innych rzeczy, a pośród tego na zapłacenie rocznych opłat w szkole. Staramy się bowiem posyłać, przynajmniej te zdolniejsze dzieci, do szkół prywatnych, gdyż te państwowe działają jak chcą i poziom edukacji jest tam doprawdy niezmiernie słaby. Cena takiego rocznego utrzymania w szkole, plus trochę ubrania i jakiś upominek na Święta, wynosi około 200 Euro, czyli trochę ponad 800 złotych. Może ktoś chciałby, sam albo w grupie przyjaciół, ufundować takie roczne stypendium, czyniąc przez to taką formę

ludziom naszych czasów należy uważać bez wątpienia za służbę świadczoną nie tylko społeczności chrześcijan, ale także całej ludzkości”.

Pozdrawiam wszystkich bardzo serdecznie z upalnej Afryki, dziękuję za to co zechcecie zrobić dla dobra misji, zapewniam o mojej pamięci w modlitwie we wszystkich Waszych intencjach, oraz z całego serca przesylam Wam i Waszym najbliższym apostolskie błogosławieństwo

+ Jan Romeo Pawłowski

Te słowa z dalekiej Afryki brzmią jak nowe zadanie i przesłanie dla naszego Sanktuarium. Zaczniemy więc od razu od zorganizowania w parafii Stowarzyszenia na rzecz Misji. Zachęcam Parafian i naszych Przyjaciół do działania.

Niech każda pierwsza niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 17.00 będzie czasem poświęconym w Domu Duszpasterskim tworzeniu Stowarzyszenia na rzecz Misji św. Niech i ta działalność jednoczy nas z Bogiem i najbardziej potrzebującymi ludźmi w posłudze misji św. Kościoła.

ks. proboszcz Jan

FORDOŃSKIE LOGO

PASTERSKIE SŁOWO W KALWARYJSKIM SANKTUARIUM

Podczas uroczystości poświęcenia XII Stacji Kalwarii Bydgoskiej, ks. bp Jan Tyrawa wygłosił kazanie, które tu, na podstawie zapisu magnetofonowego przytaczamy.

Redakcja

Czcigodni Księża, Szanowni Państwo, Panie i Panowie, tak uroczyste powitani już na wstępie, Siostry, Bracia w Chrystusie

We wstępnym komentarzu przypominano nam raz jeszcze te wydarzenia, które tu, w tym miejscu, na tej ziemi, miały miejsce dokładnie 70 lat temu.

PAMIĘĆ OFIAR

Gromadzi nas pamięć tamtych ofiar, gromadzi nas dlatego, że ta pamięć im się należy. Należy im się ta pamięć z naszej strony dlatego, że byli częścią nas, naszego narodu, naszego społeczeństwa. I właśnie dlatego, że byli częścią naszego narodu, naszego społeczeństwa, ponieśli tę najwyższą ofiarę, jaką jest ofiara życia. W pewnym sensie, na ich miejscu, z tego względu, że byli częścią naszego narodu, naszego społeczeństwa, w ich miejscu mógłby być również każdy z nas. Poneśli ofiarę najwyższą jaką człowiek może złożyć – swoje życie. I dlatego nasza pamięć im się należy. Bo nie jest jedynie i wyłącznie sloganem stwierdzenie, że dzięki ich ofierze my dzisiaj możemy żyć w pokoju. Moglibyśmy to uznać za czysty slogan tylko wówczas, gdybyśmy całą filozofię naszego życia budowali na czystym przypadku, gdzie czystym przypadkiem byłoby ich życie, gdzie czystym przypadkiem byłoby nasze życie. Nie budujemy na takiej filozofii naszego życia. Coś nas mimo wszystko łączy właśnie w tym sensie, że każdy każdemu nawzajem coś zawdzięcza. Zatem zawdzięczamy im nie tylko ich ofiarę z życia, ale ich mądrość, że tę ofiarę zdolni byli ponieść z godnością. Co to znaczy: z godnością? Co to znaczy, że człowiek potrafi ofiarować swoje życie świadomie i dobrowolnie? Bo gdyby tego nie uczynił, to może przede wszystkim sam siebie uważałby za jakiegoś zdrajcę. Zdrajcę czego? Oto jest pytanie. Należy im się zatem nasza pamięć, bo byli częścią nas, naszego narodu, naszego społeczeństwa i tę ofiarę, ich mądrość, ich godność, im zawdzięczamy.

Ale, Moi Drodzy, sądzę, że dzisiejsze spotkanie stawia nas wobec pewnych wyzwań. Może także stawia nas wobec pewnej refleksji, która zapewne jest trudniejsza, jakby mniej na pierwszy rzut oka ewidentna. To znaczy, że ta dzisiejsza uroczystość, to nasze spotkanie, ta nasza dzisiejsza modlitwa jest może nawet przede wszystkim potrzebna nam, bowiem stanowi to wydarzenie, które powinno pomóc nam budować naszą tożsamość, naszą podmiotowość, jako lokalnego społeczeństwa, jako społeczeństwa w szerszym wymiarze, aż po naród, aż po

polskie społeczeństwo. A to, że ta podmiotowość, tożsamość jest nam potrzebna jest zadaniem do ponownego zbudowania, dlatego, że zaistniały całkowicie inne warunki, inne sytuacje, niż jeszcze dwadzieścia, czy trzydzieści lat temu. To, że jest to nam potrzebne do nowego zbudowania, to chyba najlepszym dowodem jest to, co mogliśmy usłyszeć, na co mógł sobie pozwolić jeden z prezydentów kraju europejskiego, kiedy upominał Polaków, że nie skorzystali ze sposobności, aby siedzieć cicho. Pamiętamy to wydarzenie, aby siedzieć cicho. Właśnie cicho może siedzieć tylko ten, kto nie ma własnej podmiotowości, kto nie ma własnej tożsamości. I dzisiaj stoimy wobec



foto: Tadeusz Furgal

nowych wyzwań, nowych zadań budowania tożsamości, budowania podmiotowości, aby nie siedzieć cicho, aby mieć swój wkład w budowanie nowej rzeczywistości, tak na forum europejskim, jak i na forum naszym wewnętrznym, krajowym. Wszystkie spory, właśnie, kłótnie zapewne też o tym mogą świadczyć, kiedy nawet w najważniejszych, jakby narodowych, ideowych sprawach nie potrafimy się zjednoczyć i porozumieć. I sądzę, że właśnie dzisiejsza uroczystość, dzisiejsza modlitwa, dzisiejsze spotkanie, które zapewne będzie wyzwalać w nas takie czy inne emocje, powinna przyczynić się do budowania owej tożsamości, owej podmiotowości. Bo co to znaczy tożsamość, co to znaczy podmiotowość? To znaczy pewna wspólnota, pewna wspólnota, która niesie w sobie pewną moc, pewną godność.

REFLEKSJA

Refleksja nad historią Polski, snuta na przestrzeni kilku wieków, pozwoliła jednemu z autorów powiedzieć, że Polacy dlatego nie zgubili swojej tożsamości, dlatego nie zgubili swojej podmiotowości przez rozbiory, przez całe okrucieństwo XX wieku, bo po pierwsze są zbyt dużym narodem, żeby można było zepchnąć go w kąt. Nie zgubili swojej pod-

miotowości przez trzysta lat, bo właściwie rozbiory Polski rozpoczęły się w 1709 roku, kiedy praktycznie rzecz biorąc, w Polsce rządili Rosjanie, i robili wszystko, zaborcy i inni, żeby unicestwić naród polski. To się dlatego nie dało, że po pierwsze Polska jest zbyt wielkim narodem, aby można było zepchnąć go w kąt, a zatem nie da się go tak łatwo unicestwić, więc trzeba go marginalizować w taki czy inny sposób. I mimo, że należymy do wszystkich układów politycznych Unii Europejskiej, NATO, mimo wszystko mogliśmy usłyszeć tę cierpką uwagę, że Polacy nie skorzystali ze sposobności żeby siedzieć cicho. Tożsamość, podmiotowość, to jest pewna jedność, jedność, która niesie w sobie moc, moc własnej świadomości, moc własnego wkładu, moc ofiary w to, żeby nie tylko nam było lepiej, ale również i innym. I tę jedność trzeba budować, tę jedność budujemy tak, jak Europa od dwóch tysięcy lat, wokół tego właśnie symbolu jakim jest krzyż. Te krzyże na nowo się pojawiają tam, na drodze krzyżowej w Dolinie Śmierci i na nowo będą jakoś utrwalone. Sądzę, że ta dwunasta stacja, prądziej się później, kiedy może Fordon, będzie na nowo kreślił swoje logo, to na pewno ta dwunasta stacja będzie jakimś elementem tego logo Fordonu. A zatem na nowo będzie wybity krzyż, wokół którego dzisiaj na nowo tworzy się jakby pewna zawierucha. Krzyż próbujemy wyrzucić z życia publicznego. Błąd polega na tym, że krzyż jest symbolem, nie tylko określonej religii. Krzyż jest symbolem czegoś więcej, całej kultury, całej cywilizacji europejskiej. I dlatego, ktokolwiek się poczuwa być Europejczykiem, nie powinien z krzyżem walczyć, bo krzyż symbolizuje jego. A w jaki sposób dzisiaj krzyż symbolizuje jego Europę jako kulturę, jako cywilizację, to może najświeższym dowodem być to, że dzisiaj bardzo dużo ludzi spod innego znaku próbuje się w Europie osiedlić i w Europie szuka dla siebie miejsca, aby rozpocząć nowe życie. Może dzisiaj my jeszcze tego tak nie doświadczamy, jak doświadczają tego kraje zachodnie; Francja, Anglia, Niemcy, Włochy. Kiedy w szkołach włoskich czy francuskich już nawet ponad 60 czy 70 procent dzieci to nie Francuzi, to nawet nie Europejczycy, ale właśnie ludzie pochodzący spod innego znaku, spod innego miejsca pod słońcem. Przyjechali do Europy, bowiem tutaj szukają lepszego życia. Dlaczego tutaj szukają lepszego życia? Bo właśnie takie lepsze życie Europa potrafiła sobie wypracować. A potrafiła to nowe lepsze życie wypracować dlatego, że jest spod znaku krzyża! To znaczy tych wszystkich wartości, które krzyż sobą reprezentuje: miłość, miłosierdzie, ofiarę, przebaczenie. To przecież z krzyża Chrystus wołał: „Przebac im, bo nie wiedzą co czynią.” Przecież to jest wezwanie do Bożego Miłosierdzia. To jest z jednej strony jakaś definicja człowieka. Człowiek, to ten, który nie wie co czyni.

A są jeszcze inne miejsca w Ewangelii, kiedy moglibyśmy odczytać jakby inną definicję człowieka. Człowiek, to ten, który nie wie co czyni, człowiek, to ten, który nie wie o co prosi. I właśnie dlatego wzywa Bożego miłosierdzia. Nie kary – Bożego miłosierdzia. I właśnie te przesłania potrafiły wypracować w Europie takie wartości, takie dobra, których nie ma poza Europą przyjeżdżają do Europy i tu szukają dla siebie nowego życia. Ale jednocześnie popełniają błąd, kiedy każą ściągnąć z sal szkolnych, czy jakichkolwiek innych sal życia publicznego znak krzyża, to znaczy podcinają gałąź, na której chcą zasiać, to znaczy, chcą cofnąć Europę do takiego poziomu, z którego uciekają. Chcą na nowo stworzyć taki świat, od którego uciekają. Jeżeli zatem zniosą krzyż, zlikwidują tym samym te wszystkie wartości i dobra, które w imieniu krzyża można było wypracować, to znaczy stworzą na nowo taki świat, od którego uciekają, a zatem dokąd następnie uciekną?

GODŁO, SYMBOL, ZNAK

To jest właśnie ten wymiar krzyża, który jakby w nowej sytuacji na nowo nam się objawia, na nowo nam się ukazuje. I właśnie ma stać się dla nas znakiem, symbolem, godłem naszej tożsamości, naszej podmiotowości, abyśmy potrafili nowe życie tworzyć, nie być spychani w kąty, nie siedzieć cicho, ale też nikomu nie zagrażać, bo nikomu nie chcemy zagrażać, nikogo nie chcemy podbijać, ale chcemy żyć w jedności między sobą i ze sąsiadami. I tę jedność trzeba w imię czegoś budować. Tej jedności się nie zbuduje w imię pustych haseł, bowiem puste hasła nie są zdolne odpowiedzieć człowiekowi na to, co w życiu człowieka jest najważniejsze. A w pewnym sensie najważniejsze w życiu człowieka jest to co go boli, to co jest niezrozumiałe, to co rodzi lęk, niepewność jutra, pustka. Na te fundamentalne, egzystencjalne pytania pustka nie jest zdolna odpowiedzieć. A krzyż jest zdolny odpowiedzieć. Chociażby pokazuje to historia, że w imię krzyża można było ofiarować swoje życie, z tą świadomością, że to nie jest coś pustego, darmowego, że gdyby się tego życia nie ofiarowało, to później nie można byłoby popatrzeć sobie w lustro, bo trzeba byłoby znieść zamię zdrady. Bo ofiara swojego życia jest jakimś sposobem nowego jego odzyskiwania nie tylko w pamięci potomnych, ale w pamięci samego Boga.

Moi Drodzy, niech ta dzisiejsza uroczystość pomoże nam budzić w sobie tego typu refleksje, ale jednocześnie jakąś moc do rzeczywistego budowania swojego życia właśnie na tych prawdach, na tych refleksjach, na tej właśnie mocy, tak jak budowali swe życie ci, którzy siedemdziesiąt lat temu zdolni byli to życie ofiarować. Amen

70. ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ W SANKTUARIUM KALWARII BYDGOSKIEJ

Powitanie zaproszonych i przybyłych na uroczystość gości przez ks. proboszcza Jana Andrzejczaka było świadectwem rangi wydarzenia. Cytując słowa powitania czynimy zadość udokumentowania tego historycznego momentu i doniosłości chwili.

„Rozpoczynamy ciąg dalszy ogólnobydgoskich obchodów siedemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej i wydarzeń bydgoskich.

Najserdeczniej witam wszystkich tu obecnych, w sanktuarium Matki Bożej Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku. W imieniu księdza biskupa Jana Tyrawy, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, który będzie sprawował najświętszą Eucharystię za spokój dusz zmarłych ofiar z 1939 roku i w intencji Ojczyzny, pragnę powitać w naszym sanktuarium - jako tutejszy kustosz - znamienitych gości.

Najpierw Przedstawiciela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Pana Ministra Kancelarii Prezydenta Pawła Wypycha. Pragnę powitać posłów na Sejm: Teresę Piotrowską, Grażynę Ciemniak, Tomasza Latosa, Wojciecha Mojzesowicza, Andrzeja Walkowiaka oraz Senatora Rzeczypospolitej Polskiej dr. Zbigniewa Pawłowicza.

Serdecznie witam Konsula Honorowego Republiki Federalnej Niemiec dra Jarosława Kuropatwińskiego. Także serdecznie witam przedstawicieli władz rządowych i samorządowych w osobach Wojewody Kujawsko-Pomorskiego - Pana Rafała Bruskiego, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego - Pana Piotra Całbeckiego, Pana Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Edwarda Hartwiga i Marszałka Macieja Ekerta, a także Przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego Pana Krzysztofa Sikorę, Prezydenta Miasta Bydgoszczy Pana Konstantego Dombrowicza, Panią Przewodniczącą Rady Miasta Bydgoszczy Dorotę Jakutę.

Także mam zaszczyt powitać Eksperta w Kancelarii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Józefa Rogackiego - Radnego Sejmiku Wojewódzkiego, Radnych Miasta Bydgoszczy. Pragnę powitać także Przedstawicieli Wojska Polskiego w osobach: Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego - generała brygady Zygmunta Dulebę, przybyłego w imieniu Komendanta Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Bydgoszczy z Zastępcą Komandanta ppłk. Zbigniewa Frąckowiaka wraz z mjr. Czesławem Pluskotą Prezesem Stowarzyszenia Żandarmerii oraz szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych gen. dywizji Zbigniewa Kłosowskiego, a także Pana mjr. Reszke.

Bardzo serdecznie witamy także w naszym sanktuarium Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego Józefa Kubika oraz Prorektora Uniwersytetu

Technologiczno-Przyrodniczego - Marka Biełlińskiego, Prorektora Akademii Muzycznej - profesor Annę Nowak. Witamy serdecznie.

Witam serdecznie zaproszonych Kapłanów, najpierw w osobie Księdza Prepozyta Kapituły Bydgoskiej Księdza Prałata i kanonika Zbigniewa Maruszewskiego, Wszystkich Księży Kanoników Bydgoskich Kapituły, a także Księży Dziekanów Dekanatów Diecezji Bydgoskiej. Serdecznie witamy.

Pragnę powitać Pana dr. Jana Szymczaka seniora Archikonfraternii Literackiej w Warszawie i Brata Aleksandra Grzybka Seniora Domu Archikonfraternii Literackiej w Bydgoszczy oraz Braci Archikonfraternii Literackiej z Warszawy i Bydgoszczy. Witamy serdecznie.

W szczególnie uroczysty sposób pragnę powitać w naszym sanktuarium Pana dra Jacka Kucabę – autora pomnika Kalwaria Bydgoska – Golgota XX wieku. Witamy serdecznie.

Witam Przedstawicieli Instytucji Rządowych oraz Samorządowych Dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli – pana Jarosława Wenderlicha, Dyrektora Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Bydgoszczy - Panią dr. Ewę Kiedrowicz, Naczelnika Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy - Panią Krystynę Trepczyńską, przybyłego w imieniu Komendanta Policji Miejskiej w Bydgoszczy zastępcę Komendanta - Pana Waldemara Krzyżanowskiego, przybyłego w imieniu Prezesa Regionalnej Izby Rozrachunkowej - Pana Włodzimierza Bartkowiaka, Dyrektora Izby Skarbowej - Panią Marcinę Łobodę, Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej - Pana Zbigniewa Stawickiego, przybyłego w zastępstwie Komendanta Wojewódzkiego Policji Pana Jarosława Świerczyńskiego. Witamy serdecznie.

Witam także Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej Pana adwokata Bogusława Owsiniaka, Pana mecenasa Stanisława Sobieszczańskiego z Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy.

Witamy także serdecznie Członków Przedstawicieli Stowarzyszeń kombatanckich, wojskowych, naukowych, Przewodniczących Rad Osiedli, Związków zawodowych, Przedstawicieli Młodzieży Rady Miasta, Poczty Sztandarowej oraz w szczególności Fundatorów i Przedstawicieli wszystkich Firm uczestniczących w tworzeniu Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku oddającej hołd cierpieniu i męczeństwu ludzi XX wieku. Witamy serdecznie.

Od redakcji:

Na uroczystość przybyło 19. delegacji ze sztandarami, a słowa ks. Proboszcza zacytowaliśmy z zapisu magnetofonowego.

PREZYDENCKIE SŁOWO

PRZY XII STACJI KALWARII BYDGOSKIEJ

To dobrze, że w Dolinie Śmierci rozbrzmiewa modlitwa, że oczy współczesnych kierują się ku poświęconemu dzisiaj monumementowi, uderzającemu głębią swojej symboliki. Dzieło to mówi o sensie ofiary. Ofiara życia pomordowanych bydgoszczan zyskuje swój sens wtedy, gdy jest nam stale przypominana i traktowana jako bardzo ważna lekcja, jako dobitne, nie pozostawiające nikogo obojętnym, wołanie: **NIGDY WIĘCEJ WOJNY!**

Przed momentem poświęcenia XII Stacji Kalwarii Bydgoskiej głos zabrał przedstawiciel Prezydenta RP, minister Paweł Wypych, przekazując słowa pozdrowienia Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Warszawa 14 września 2009 roku.

Organizatorzy i uczestnicy uroczystości poświęcenia stacji dwunastej Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX wieku w Bydgoszczy.

„Ekscelencjo Księżę Biskupie, Szanowni Parlamentarzyści, Szanowni Przedstawiciele Władz Miasta Bydgoszczy, Czcigodni Kapłani, Szanowni Państwo!

Przekazuje słowa serdecznych pozdrowień Organizatorom i Uczestnikom uroczystości poświęcenia stacji dwunastej Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku. Dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Obejmując ją honorowym patronatem, pragnę podkreślić wagę przesłania, które wyraża fardoński monument w siedemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz niemieckiego aktu ludobójstwa w Dolinie Śmierci. Starannie zaplanowane, przeprowadzone z zimną krwią masowe egzekucje polskich obywateli w Bydgoszczy oraz zamieszkałych w tym mieście polskich Żydów do dzisiaj budzą przerażenie. Oto funkcjonariusze Trzeciej Rzeszy przeprowadzili akcję, której celem było najpierw poniżenie i fizyczne udręczenie, a następnie eksterminacja tysięcy cywilnych obywateli Rzeczypospolitej: nauczycieli, duchownych, urzędników, kombatanów, społeczników, lekarzy, farmaceutów, prawników, harcerzy i gimnazjalistów, słowem tych, którzy poprzez swoją służbę, naukę i pracę mieli szczególny udział w budowaniu pomyślnej przyszłości swojego narodu. Jedyną winą rozstrzeliwanych i wrzucanych do masowych grobów było to, że byli Polakami lub Żydami. Próbujać ogarnąć myślą tamte wydarzenia, trudno uciec od metafizycznej refleksji nad ogromem zła i nieprawości, które dokonywały się wówczas w wąwozie zbrocza fardońskiego, a także w innych miej-

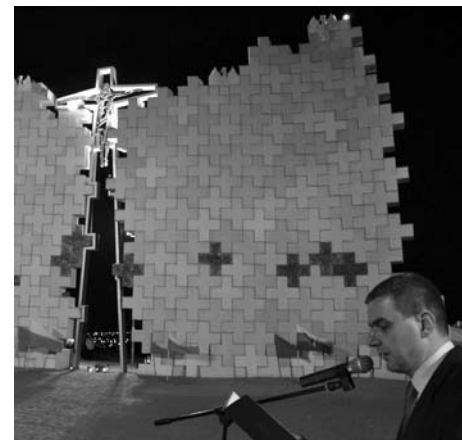
scach kaźni i masowej zagłady podczas II wojny światowej. Podczas wizyty w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau w roku 2006, papież Benedykt XVI powiedział: **w miejscu takim jak to brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to pozwoliłeś?** W tej ciszy chylimy czoło przed niezliczoną rzeszą ludzi, którzy tu cierpieli i zostali zamordowani. Cisza ta jest jednak głośnym wołaniem o przebaczenie i pojednanie, modlitwą do żyjącego Boga, aby na to nie pozwolił nigdy więcej. W ciszy i skupieniu, u stóp pomnika Golgoty XX Wieku rozumiemy jak ważne jest, by wyciągnąć właściwe wnioski z tamtej tragedii. O ranach tak głębokich trudno zapomnieć i nie wolno zapomnieć, w imię szacunku dla pomordowanych tam rodaków, naszych krewnych, przyjaciół, kolegów, sąsiadów, towarzyszy broni. Jednak pamięć ta nie może być zarzewiem nienawiści, w odpowiedzi na nienawiść, nie może kłaść się cieniem na naszym człowieczeństwie, nie może odbierać pokoiu i nadziei.

To dobrze, że w Dolinie Śmierci rozbrzmiewa modlitwa, że oczy współczesnych kierują się ku poświęconemu dzisiaj monumementowi, uderzającemu głębią swojej symboliki. Dzieło to mówi o sensie ofiary. Ofiara życia pomordowanych bydgoszczan zyskuje swój sens wtedy, gdy jest nam stale przypominana i traktowana jako bardzo ważna lekcja, jako dobitne, nie pozostawiające nikogo obojętnym wołanie: **Nigdy więcej wojny!**

Szanowni Państwo,

Po siedemdziesięciu latach od wybuchu II wojny światowej, w warunkach pokoju i współpracy, które obecnie panują w Europie, wciąż musimy samodzielnie kształtować i umacniać naszą tożsamość. Tak czynią również inne narody, które stale podejmują refleksję nad swoją historią. Trzeba postawić doniosłe pytania: Kim jesteśmy? Czym dzisiaj dla nas są wartości, za które pokolenie ojców i dziadków gotowe było oddać życie? Jakie tradycje chcemy kontynuować? Rozważając poświęcenie żołnierzy

września, odwagę bojowników ruchu oporu, (utrwalono na niemieckich fotografiach niezwykłą godność, z jaką ofiary bydgoskich zbrodni szły na spotkanie śmierci), dochodzimy do wniosku, że właściwym społawem społeczeństwa i narodu są wartości i zasady. Dla tych to wartości, dla bezpiecznej przyszłości i wolności kolejnych pokoleń, dla wiary ojców, dla rodzinnej mowy i oby-



fol. Tadeusz Furgal

czaju, dla sprawiedliwości i siły prawa, a nie prawa siły, polscy patrioci gotowi byli do największych poświęceń. Uczmy się od nich prawdy, że społeczeństwo, to nie tylko współpraca z innymi dla własnych korzyści, to także solidarna wspólnota, której dobro przekracza to co prywatne i indywidualne. Budowanie takiej wspólnoty, opartej na fundamencie wartości zarówno w wymiarze narodowym, jak i ogólnoeuropejskim, to ważne i pilne zadanie dla nas. Nikt go za nas nie wykona.

Wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystości życzę głębokich i krzepiących przemyśleń nad życiem, służbą i ofiarą naszych narodowych bohaterów i męczenników. Jestem pewien, że będą one inspiracją do pracy na rzecz naszej ojczyzny.

Łącząc wyrazy szacunku

**Prezydent Rzeczypospolitej Polski
LECH KACZYŃSKI**

AKT POŚWIĘCENIA XII STACJI

Poświęcenia XII stacji Golgoty XX wieku dokonał ks. biskup Jan Tyrawa – Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej. Oto modlitwa:

„Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię

Módlmy się. Błogosławiony jesteś Boże, Panie i Królu wieków. Wierzymy i wyznajemy, że od Ciebie zstępuje wszelkie błogosławieństwo i do Ciebie się wznosi pokorna prośba człowieka, który Cię błaga za Twoje działanie w historii narodów. Ty udzielasz swojego natchnienia ludziom, aby na różne sposoby uwieczniali Twoje dzieła, których

dokonujesz dla nas i dla naszego zbawienia, a razem składali świadectwo własnej współpracy z Twoją łaską. Pobłogosław tę dwunastą stację drogi krzyżowej „Drogę do nieba” oraz tych, którym ona będzie przypominała męczeństwo bydgoszczan zamordowanych w Dolinie Śmierci i martyrologium ludzi dwudziestego wieku. Daj, aby ci, którzy będą na tę stację drogi krzyżowej spoglądać i odczytywać jej symbolikę, uczyli się szacunku dla dobra i przykładu, które pozostawiły nam poprzednie pokolenia. Niech ich wierność i miłość do Ojczyzny, do Kościoła i Boga aż do przelania krwi oraz poświęcenia życia

w czasie prześladowań i wojen XX wieku, uczy nas dziś troski o Kościół Powszechny i diecezjalny oraz kształtuje postawy patriotyczne i ducha służby człowiekowi w trzecim tysiącleciu. Niech w codziennych trudach życia oręduje za nami błogosławiony biskup Michał Kozal, Maksymilian Maria Kolbe i stu ośmiu błogosławionych męczenników II wojny światowej, a przykład ofiary życia poległych i zamordowanych w XX wieku napęła nas odwagą i nadzieją w budowaniu cywilizacji miłości, przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen

KSIEGA PRAWDY I PAMIĘCI

GŁÓWNY MONUMENT KALWARII BYDGOSKIEJ - GOLGOTY POLSKIEJ XX WIEKU

Podczas uroczystości 14. września 2009 r. ks. Proboszcz z upoważnienia Autora pomnika Kalwarii Bydgoskiej odczytał Jego słowa wyjaśniające symbolikę drogi krzyżowej Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku. Autor - dr Jacek Kucaba napisał:

„Kalwaria Bydgoska została zaprojektowana jako wieloelementowy pomnik, nawiązujący w swej symbolice do cierpienia i męczeństwa ofiar najciemniejszych kart historii XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem nieszczęść spowodowanych przez faszyzm i komunizm, z zaakcentowaniem martyrologii Bydgoszczy. Projekt realizowany został w Dolinie Śmierci w Bydgoszczy – Fordonie. To tutaj Niemcy zamordowali w 1939 roku blisko 1400 Polaków. Był to jeden z pierwszych mordów w czasie II wojny światowej. Pomnik Kalwarii jest największym tego typu przedsięwzięciem w Polsce. Składa się na niego 13 elementów krzyży, tworzących rodzaj drogi prowadzącej do głównego monumentu, łącząc Drogę Chrystusową z drogą człowieka w XX stuleciu. Wszystkie stacje drogi krzyżowej są wykonane z lustrzanej blachy, by każdy człowiek mógł symbolicznie zobaczyć w tym kontekście siebie, własne sumienie. Ostatnia stacja (Śmierć na krzyżu) będąca głównym monumentem, jest połączeniem dwóch symboli: cierpienia i zbawienia. 24 metrową ścianę zbudowaną z wielu modułów greckich krzyży można czytać na wiele sposobów: jako formę symbolicznego, pionowego cmentarza, rodzaj Bramy do Nieba czy otwartej księgi pamięci. Centralnym elementem kompozycji jest ażurowa figura Chrystusa Zwycięskiego ze stali nierdzewnej. Współczesna forma Chrystusa nawiązuje w swym rozwiązaniu do krzyży, z których składa się forma pomnika, ale i przywodzi na myśl współczesną technologię obrazowania. Postać Chrystusa rozpyływa się

ku górze jak obraz składający się z pikseli. Zabieg ten wynika z przekonania, że sztuka powinna przemawiać językiem swoich czasów, opisując pamięć o przeszłości językiem teraźniejszości.

W górnej części krzyże zmieniają się w polskie orły, które unoszą się z Chrystusem ku niebu. Płaszczyzna muru jest otwarta, „niekompletna” - tak jakby nowe krzyże wciąż mogły się dołączyć. Nowa budowla będzie także niedokończona właśnie w tym nieskończonym dążeniu do miłości i przebaczenia, którym kroczy każdy człowiek przez swoje życie.



JE ks. Kardynał J. Glemp w ten sposób podkreślał tą szczególną wymowę monumentu: „Jako wyznawcy Chrystusa budujemy rzeczywistość nową, budujemy z krzyża, z wielu krzyży, które stają się jakby cegłami rzeczywistości.”

U podstawy pomnik obiegają płaskorzeźby ze scenami męczeństwa z Bydgoszczy

i Polski opierające się na archiwalnej dokumentacji fotograficznej, przedstawione w sposób realistyczny, podparte historycznymi faktami.

Treści nawiązujących do cierpienia i męczeństwa ludzi XX wieku, czy drogi krzyżowej Chrystusa, niejednokrotnie stały się inspiracją do stworzenia materiałów filmowych i filmów dokumentalnych. Dzieła te są w stanie uważliwiać, edukować i wzruszać – wpisując się też w przekaz ideowy Kalwarii Bydgoskiej. Integralną częścią powstałego monumentu jest zamysł wykorzystywania dwunastej stacji Drogi Krzyżowej, jako wielkiego ekranu, na którym będzie można prezentować projekcje patriotycznych filmów czy pokazy fotografii z okazji obchodów rocznic i organizowanych spotkań. Projekt będzie realizowany przez dziennikarza Adama Gajewskiego. Podjęcie tego typu multimedialnych inicjatyw sprawi, że popularyzowane idee i wartości, których pomnikiem jest Kalwaria Bydgoska, nie staną się wyłącznie (niemym) monumentem, ale podniesie walory edukacyjne całego założenia, stwarzając też zapewne kolejne okazje do dyskusji - a tym samym żywego trwania pamięci o męczeństwie minionego stulecia.

Wielki monument to dzieło wysiłku wielu ludzi, ogromna ilość pracy merytorycznej i fizycznej. Szczególne podziękowania skierować należy ku: śp. księdzu Trybowskiemu, Stowarzyszeniu Budowy Kalwarii Bydgoskiej- Golgoty polskiej XX wieku - w szczególności Aleksandra Grzybka za ogromne zaangażowanie oraz księdza prałata Jana Andrzejczaka, jak również wykonawcom projektu: Firmie „Gotowski” z Bydgoszczy, kierownikowi budowy - mgr. inż. Markowi Warsickiemu oraz Waldemarowi Pijarowskiemu.

Wierzymy, że pomnik będzie godnym i wartościowym strażnikiem pamięci dla nas i wielu następnych pokoleń.”

artysta rzeźbiarz
dr Jacek Kucaba

WYZYWAMY ...

PRZESŁANIE RODZIN

Poniżej cytujemy „Przesłanie Rodzin Pomordowanych w Dolinie Śmierci” odczytane przez Barbarę Rakowską-Milą (córkę zamordowanego w Dolinie Śmierci - Floriana Rakowskiego, przyp. red.) podczas obchodów 70 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej i poświęcenia Stacji XII Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku w dniu 14 września 2009 roku.

„My, przedstawiciele Rodzin Pomordowanych w Dolinie Śmierci, wzywamy do takiego rozwiązywania trudnych problemów, aby już nigdy więcej nie stały się przyczyną wojny. Wojna zawsze będzie złem. Niosąc śmierć i zniszczenie, gwałci fundamentalne prawo człowieka do życia i do wolności, które człowiekowi dał Stwórca. Wojna pozostawiła trwałe rany w duszach tych, którzy przeżyli, nawet jeśli one się zablizną z upływem czasu.

Mamy w bolesnej pamięci sylwetki naszych ojców, dziadów, i rodzeństwa, którzy przedwcześnie odeszli z tego świata za



sprawą nienawiści wywołanej przez błędne przekonanie, że jeden naród może panować nad drugim, że można stworzyć totalitarne systemy, w których grupa osób będzie do woli korzystać z pracy milionów ludzi.

W tym tragicznym momencie i dramacie historii zabrakło szacunku dla człowieka, nie wspominając o uznaniu dla elementarnych norm moralnych. Wolność bez Boga,

świat bez Bożego prawa moralnego, okazał się światem absurdalnym w swym ślepych okrucieństwie i bezmiarze cierpienia.

Zgromadzeni w Dolinie Śmierci na bydgoskim Fordonie, w 70-lecie wybuchu II wojny światowej, wzywamy rządy wszystkich krajów oraz wszystkich ludzi dobrej woli do rezygnacji z rehabilitowania tej błędnej drogi, która doprowadziła do hekatomby ludzkich cierpień w minionych latach. Wzywamy do uszanowania Bożych praw i do szacunku dla każdego człowieka - niezależnie od jego światopoglądu, religii, rasy. Tylko Boże prawo i Boży ład są w stanie zachować pokój, dialog i porozumienie między ludźmi i narodami.

Modlimy się o spokój duszy dla naszych ojców, dziadów, ale też i o powszechny szacunek dla Bożych praw. Modlimy się o pokój i dobro dla obecnych i przyszłych pokoleń, które w poczuciu odpowiedzialności chcemy wychować w poszanowaniu prawdy i wielkich ogólnoludzkich wartości.

Zróbmy wszystko, póki żyjemy, aby ich życie pozbawione było tego zła i krzywdy, których my doświadczyliśmy.

APOSTOŁOWIE DOBREJ ŚMIERCI

DOBRCZE ŻYC – TO WIELE. DOBRZE UMRZEĆ – TO WSZYSTKO ...

W parafii i Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku istnieje wiele grup modlitewnych. Jedną z nich jest wspólnota Apostolstwa Dobrej Śmierci, które liczy 75 członków.

Wszystko zaczęło się od tego, że ks. Wojciech Retman – wikariusz naszej parafii, zorganizował w październiku 2008 roku pielgrzymkę dla naszych parafian do Sanktuarium w Górcie Klasztornej – najpiękniejszego, najcichszego i najmielszego miejsca. Pogoda nam dopisała, chociaż były to już resztki ciepłej jesieni. Na wstępie ks. Wojciech odprawił Mszę św. w tym przepięknym kościele, przed cudownym obrazem uśmiechniętej Pani Góreckiej z Dzieciątkiem na ręku. Potem ojciec misjonarz, ksiądz Roman Siatka oprowadził nas po Sanktuarium i pokazał jego podziemne pomieszczenia, opowiadając wiele interesujących zdarzeń i historii związanych z tym miejscem. Bardzo wszystkim zaciekała opowieść o trumienice z leżącą figurą Matki Bożej, ustawionej na bocznym ołtarzu, która z tego słyne, że kiedy cierpiąca na oczy osoba w głębokiej wierze potrze ją chusteczką, a potem przyłoży do oczu – dozna uleczenia z choroby. Na zakończenie wraz z ks. Wojciechem odprawiliśmy Drogę Krzyżową w starym przykościelnym parku z wiekowymi dębami, gdzie wzdłuż ścieżki ustawione były urokliwe stacje Męki Pańskiej.

Wracaliśmy do domów pełni wrażeń i właśnie wtedy powstał pomysł, aby i w naszej parafii utworzyć wspólnotę Apostolstwa Dobrej Śmierci. Wszyscy żyjemy dniem dzisiejszym, różnymi obowiązkami i nie mamy czasu, aby zastanowić się nad tym, że już miniony czas nie powróci, a każda godzina przybliża nas do końca naszego życia. I obojętnie, czy jest to człowiek schorowany w podeszłym wieku, czy też młoda osoba – to tylko Bóg decyduje kiedy i komu ma zgasać świeczka jego ziemskiego życia. A śmierć jest końcem czasu łaski, jaką Bóg nam daje na realizację życia według Jego zamysłu. Spośród osób, które każdego dnia odchodzą z tego świata, większość nawet katolików nie jest należycie przygotowana na ten moment. A przecież wszyscy to kiedyś słyszeliśmy, że „Jakie życie – taka śmierć”. I właśnie dlatego utworzyliśmy nasze Apostolstwo, aby jak najwięcej ludzi, szczególnie z naszej parafii, uwieryło w skuteczną pomoc Matki Bożej Bolesnej dla tych, którzy oddali się pod Jej opiekę poprzez odmawianie różańca do Siedmiu Bolesci Matki Bożej, odmawianie litanii do św. Józefa, litanii do Wszystkich Świętych. No i jak wielką dla nas wszystkich pomocą jest wzajemna modlitwa – modlitwa za wszystkich członków Apostolstwa Dobrej Śmierci w całej Polsce i na świecie.

Mając taką świadomość i głęboką wiarę, staramy się, aby przystępowało do nas coraz więcej chętnych, chociaż i tak jesteśmy szczęśliwi, że w ciągu tych kilku miesięcy

udało nam się zebrać tylu członków.

15-go każdego miesiąca odprawiana jest w naszym kościele Msza św. celebrowana przez ks. opiekuna, która rozpoczyna się odmówieniem różańca, a jest odprawiana w intencji wszystkich członków ADŚ żywych i zmarłych. Każda przystępująca do nas osoba, na takiej Mszy św. uroczystie otrzymuje w prezencie z rąk kapłana poświęcony różaniec do Siedmiu Bolesci Matki Bożej, pamiątkowy dyplomik przystąpienia do Apostolstwa, jak i komplet specjalnie



foto: Wiesław Kajdasz

przygotowanych broszur, będących „drogowskazem” w modlitwie. Zorganizowaliśmy grupę, w skład której wchodzi ks. opiekun, zelatorka i jeszcze kilku chętnych, którzy to odwiedzają chorych w ich domach w celu umocnienia i wsparcia duchowego. Innym ważnym naszym zamierzeniem jest to, żeby z ubieranych składek zakupić u Sióstr Klarysek sztandar dla naszej parafii, który by reprezentował nasze ADŚ we wszystkich uroczystościach i świętach kościelnych. Rozprowadzamy modlitewniki i książki bardzo pomocne wszystkim w tak poważnej sprawie – jak należy żyć, aby dobrze umrzeć i być szczęśliwym w życiu wiecznym.

W maju razem z ks. Wojciechem zorganizowaliśmy pielgrzymkę dziękczynną do Górki Klasztornej, bo to właśnie tam wszystko się zaczęło, bo widocznie taka była wola Matki Bożej Góreckiej. Ks. opiekun i ja, zelatorka zostaliśmy serdecznie przyjęci i ugośczeni kawą i ciastem przez ks. J. Antoniego Żebrowskiego. Usłyszeliśmy wiele słów uznania i podziwu za naszą pracę, pomysły i inicjatywy. Pochwały te jednak nie poruszyły naszej próżności, tylko jeszcze bardziej zmobilizowały do działania.

W związku z Rokiem Kapłańskim i 25-leciem istnienia naszej parafii przygotowaliśmy 12 września br. w naszym Sanktuarium Dzień Skupienia dla całego Dekanatu Fordońskiego. Celem tej uroczystości było przygotowanie do 70 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej, do poświęcenia XII stacji Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci pn. „Droga do Nieba” oraz do Odpustu Parafialnego. Przed wejściem do kościoła ustawiliśmy stolik z literaturą pomocną w cierpieniu i dewocjonaliami. Ołtarz przystrojony był pięknymi kwiatami, a obok stołu ofiarnego ustawiono obraz Matki Bożej Bolesnej oprawiony w złotą ramę i przystrojony białą niebieskimi wstęgami. Przybyło dużo braci i sióstr. Przybyli również zaproszeni goście z sąsiednich parafii. Na wstępie ks. prałat Jan Andrzejczak, Kustosze Sanktuarium Golgoty XX w. powitał przybyłych i omówił intencje zorganizowania tego Dnia Skupienia. Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Wojciecha Retmana, po której odmówiliśmy różaniec do Siedmiu Bolesci M.B. Po zakończeniu wszyscy zbrali się przed kościołem skąd wyruszyliśmy w stronę Doliny Śmierci, aby rozważając poszczególne stacje Drogi Krzyżowej jednocześnie iść śladami tych, którzy w 1939 roku szli właśnie tędy – pędzeni jak bydło przez Hitlerowców – na rozstrzelanie. Przy każdej stacji inna osoba czytała rozważanie, na zakończenie stawiając pod krzyżem Stacji zapalony znicz. Nabożeństwo to poruszyło serca wielu osób.

Ostatnim punktem naszego Dnia Skupienia było spotkanie wszystkich uczestników w Domu Parafialnym, gdzie nasze członkinie, które upiekły pysznie ciasta ustawiły je na stołach nakrytych białymi obrusami. Przy kawie i herbacie, w miłej atmosferze potoczyła się przyjazna rozmowa, omawianie spraw organizacyjnych Apostolstwa jak i wymiana doświadczeń z goszczącymi u nas przedstawicielami ADŚ z innych parafii.

Tak oto z wielką radością zmierzaliśmy się z kolejnym wyzwaniem, jakim był po raz pierwszy zorganizowany Dzień Skupienia ADŚ naszej parafii dla całego Dekanatu Fordońskiego. Kosztowało to wszystkich wiele wysiłku, czasu i pracy, ale było warto. A że było ciężko? Przecież każdy z nas wie, że to co dobre i służy dobru – zawsze rodzi się w bólu.

Dobrze żyć – to wiele. Dobrze umrzeć – to wszystko...

Krystyna Bylińska - zelatorka



**Salus aegroti suprema
lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2

Kaplica szpitalna

pw. Chrystusa Miłosiernego

(otwarta od 8.00 do 17.00)

MSZE ŚW.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku) * **WIZYTA** na oddziałach codziennie od 8.30 do 13.00 * **SPOWIEDŹ** na oddziałach (na każde życzenie) i od 13.30 do 15.00 w kaplicy. * **SAKRAMENT CHORYCH** na każde życzenie oraz w I (pierwszą) środę miesiąca w kaplicy. * **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka do Miłosierdzia Bożego** o 14.50; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą środę po Mszy św.; **Nowenna do św. Ojca Pio** we wtorki po Mszy św. (z ucałowaniem relikwii) w kaplicy.

ks. Zbigniew Zabizsak (kapelan), tel. 052 374-33-08 (w Centrum Onkologii) (13.30-15.00) w parafii 323-48-43 (po 16.00)



HOSPICJUM DOM SUE RYDER W BYDGOSZCZY

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej

DOM SUE RYDER

ul. Wilhelma Roentgena 3
85-796 Bydgoszcz

**Kaplica pw. św. Brata
Alberta Chmielewskiego**

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 (oprócz poniedziałku) i na każde wezwanie. **MSZA ŚW.** jest w kaplicy św. Alberta w każdą **środę o 11.00** (po niej Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy) i w każdą **niedzielę o 14.15**.

ks. Wojciech Retman (kapelan),
tel. 052 329 00 95 (DSR)
oraz 323-48-46 (w parafii).

ODDZIAŁ POBYTU DZIENNEGO

Sala „Dąb”, Domu Parafialnego, przy ul. Bołtucia 5. 85-791 Bydgoszcz, kontakt: (tel. 52 323 48 29, kom. 693 630 032)

Działalność terapeutyczną prowadzimy przy Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek) od 8.15 do 15.00. Zapraszamy osoby szczególnie z Fordonu. Istnieje możliwość podjęcia terapii wspólnie z małżonką (małżonkiem), jeśli będzie on posiadał orzeczenie o niepełnosprawności.



Ruch na Rzecz Godności Osób Niepełnosprawnych

„WYZWANIE”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz
(KRS 0000324174)

Biuro Ruchu mieści się przy biurze parafialnym. Czynne w każdą środę 17.30-19.00. (a w każdą czwartą środę miesiąca gabinet pedagogiczny MOSSA). Serdecznie Zapraszamy.

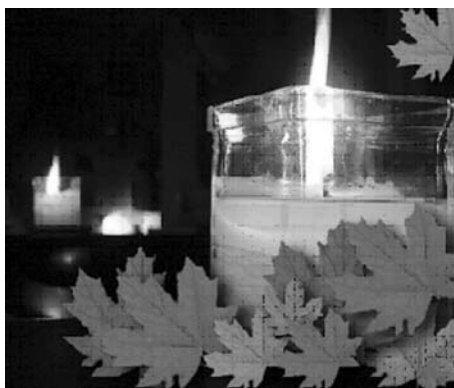
Kontakt: **Halina Jankowska** (prezes), tel. 052-323-48-34 * **Ks. Wojciech Retman** (wiceprezes), tel. 052-48-46 (w parafii) E-mail: ruchwyzwanie@gmail.com Jeśli chcesz okazać swoją pomoc

82 1020 1475 0000 8502 0143 4679

PKO BANK POLSKI

DZIEŃ ZADUMY

Na uroczystość Wszystkich Świętych



Zbliża się listopad, a wraz z nim Uroczystość Wszystkich Świętych. Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego jest to „uroczystość tych, którzy są zbawieni i cieszą się wieczną szczęśliwością w niebie”. W dniu tym odwiedzamy groby na cmentarzach, przynosząc kwiaty i zapalając znicze. Towarzyszy nam zaduma związana ze wspominaniem drogich nam zmarłych, co wyzwała w nas pragnienie otoczenia ich szczerą modlitwą, której tak bardzo od nas potrzebują.

W Rosji jest zwyczaj, że w ten dzień przy grobach, również tak jak i u nas, spotykają się krewni i znajomi, tylko wygląda to trochę inaczej. Wdowa rozkłada na nagrobku białą serwetę, następnie stawia wódkę i zakąski, które za życia lubił zmarły, a goście przysiadają się na grobie i rozpoczyna się przyjęcie. Po kolei wszyscy wspominają różne zdarzenia z życia krewniaka, zwłaszcza te wesołe, wznosząc szczerze toasty za spójność jego duszy. Wbrew pozorom alkohol nie służy w tej sytuacji rozrywce – to taki panujący tam zwyczaj gościnności – w końcu przyszli do zmarłego w gości. Jest to spotkanie naprawdę radosne i poświęcone zmarłemu.

A jak jest u nas? Wyruszamy tłumnie na cmentarze, stojąc w „korkach”, przeciskając się samochodami między autami, które prowadzą też „niedzielnii kierowcy”. Zazwyczaj towarzyszy nerwowość i złorzeczenie. Kupując przed cmentarzem wiązanki, kwiaty, znicze, denerwujemy się ciągłym wzrostem

cen i zdzierstwem ogrodników i innych handlarzy. Gdy wreszcie obciążeni zakupami, przeciskając się przez zatłoczone alejki cmentarne docieramy do grobu, zaczyna się kłótnia z dzieckiem, które koniecznie chce samo zapalić znicze.

Wreszcie, gdy wszystko zostało już „ogarnięte”, na horyzoncie pojawiają się krewniacy, których tak dawno nie widzieliśmy. No i proszę jak robi się wesoło, bo tyle zaszło zmian od czasu ostatniego spotkania. Panie podziwiają swoje kreacje, panowie częstują się wzajemnie papierosami, no i tak towarzysko i przyjemnie upływa czas. Wreszcie chłód dając znać o sobie zmusza do pożegnania się i złożenia obietnic o spotkaniu przy grobie za rok. A co ze zmarłym, który przecież w tym dniu jest najważniejszy? Czy w tej opisanej scenie z życia była okazja do odmówienia przez zebranych modlitwy? Czy w płynącym toku słów była możliwość, żeby serdecznie, chociaż raz wspomnieć zmarłego?

Dla wielu Dzień ten to już tylko tradycja. Zapomina się o istocie. Trzeba chwilę zadumy, aby uzmysłowić sobie, że odwiedzając cmentarze idziemy na spotkanie ze śmiercią – realną, która przydarzyła się naszym bliskim – matce, ojcu, babci czy dziadkowi, przyjaciółom, czy znajomym. To w końcu jest też spotkanie z własną śmiercią – jeszcze odroczoną w czasie – i z lękiem przed nagłym przerwaniem życia. W 1980 roku mówił o tym również Jan Paweł II, przemawiając do ludzi w jesieni życia: – „Od samych narodzin zbliżamy się ku śmierci, ale w wieku podeszłym jesteśmy z roku na rok coraz bardziej świadomi jej bliskości”.

No cóż, prędzej, czy później i nam zgasi się świeca naszego życia i będziemy mieć swój grób, może na tym samym cmentarzu, na który co roku przychodzimy. Starajmy się więc za życia otaczać szacunkiem i czcią groby i pamięć po zmarłych w taki sposób, w jaki byśmy sobie po własnej śmierci życzyli.

Krystyna Bylińska

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY (dokończenie ze str. 18)

W listopadzie będziemy modlić się za zmarłych na różańcu po Mszy św. o 18.30. Wymienianki jednorazowe można składać w zakrystii po każdej Mszy św. lub w kancelarii parafialnej, zaś roczne, które czytane będą w każdą niedzielę przed Mszą św. o 10.00 w połączeniu z modlitwą za tych zmarłych – tylko w kancelarii parafialnej. **1.11** Msza św. i procesja za zmarłych na Cmentarzu przy ul. Wiślanej zostanie odprawione o 12.00, a w Dzień Zaduszny (2.11) o 13.30. * **Od 1 do 8 listopada** można uzyskać codziennie odpust zupełny dla jednego zmarłego, pod określonymi warunkami.

2.11 - Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny) - Msze św. o 7.00, 8.30, 10.00, 17.00 i 18.30 Msze św. o 10.00 i 18.30 połączone będą z procesją żałobną wewnątrz świątyni i modlitwami za zmarłych. * O 18.00 w parafii pw. Św. Mateusza na Fordonie odbędą się II Zaduszki Dziennikarskie.

8.11 - XXVII Droga Krzyżowa na Kalwarii

Bydgoskiej. Początek o 15.15 w kościele.

11.11 - w Święto Niepodległości niedzielny porządek Mszy św. Zapraszamy na celebracje.

18 i 19.11 - Diecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę. Zapisy w zakrystii i w biurze parafialnym.

Caritas przy naszej parafii ma zgromadzoną pewną ilość odzieży używanej, którą można odbierać we wtorki i czwartki od 9.00 do 11.00 i od 15.00 do 17.00.

Intencje mszalne bieżące i na przyszły rok przyjmowane są tylko w kancelarii parafialnej.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO codziennie o 15.00 w kaplicy. * **NOWENNA DO MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **GODZINKI DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** w każdy czwartek o 8.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-18.30 w kaplicy.

BIURO PARAFIALNE

czynne (pn-pt) 9.00-10.00 i 16.00-17.00.

NAJWIĘKSZA JAGODA - DYNIA

DRZEWA, KRZEWY I ROŚLINY

Dynia (łac. *Cucurbita pepo* L.)

Rzecz jaka jest, każdy widzi. Niby tak, ale nie zawsze, zwłaszcza, gdy dotyczy ten frazes przyrody ożywionej. Tak właśnie jest z dynią.



Niektórzy ogrodnicy z humorem i fantazją posadzili nasionko tej rośliny w ogródkach wśród bloków. Jaka jest widać - i to dobrze. Jak nie dostrzec tej największej jagody, bo owoc dyni to jagoda. Oczywiście wiedział to każdy z nas. Jest to roślina jednoroczna, rozdzielnopłciowa, czepna, do 4 m długa. Liście 5-7 kłapowate, oddzielone tępyimi zatokami. Charakterystyczną cechą są czepne wąsy wyrastające z łodygi. Kwitnie od czerwca do września dużymi żółtymi kwiatami, zapylanymi przez owady. Owocem jest jagoda, lub jak określają botanicy nibyjagoda, barwy zielonej, żółtej, pomarańczowej, fioletowej lub innego koloru, w zależności od gatunku. Dynia, lub jej krewne, zawsze dodają ciekawego kolorytu otoczeniu. Jest bowiem przedstawicielką rodziny obejmującej około 20 gatunków. Jest rośliną uprawną. W Peru, który to amerykański kraj jest jej ojczyzną, była uprawiana już 3 000 lat p.n.e. Wielki wódz, strateg, przebiegły polityk, a zarazem wielki smakosz (wybitny

umysł wymaga wykwintnej strawy) Lukullus (117-56 r. p.n.e.), na swych wyszukanych ucztach kazał podawać dynię smażoną w miodzie. Praktyczni lekarze greccy zalaną winem dynię podawali na zaparcia. Arabów sok z dyni usypiał. Pomimo, że słynna już w starożytności nibyjagoda, była znana jako warzywo w nowożytnej Europie dopiero w XVI w. Okazały owoc, okazuje się być niskokaloryczny, bogaty w celulozę, bogaty w białko, witaminę A, witaminy z grupy B, PP i C. Ponadto zawiera wapń, żelazo, fosfor, magnez. Niezwykle zdrowy i ogromnie wartościowy jest olej z pestek dyni zawierający w swym składzie prawdziwy skarb, fityosterol o nazwie cucurbitasterol. Około 80% kwasów tłuszczowych to kwasy nienasycone, z czego 50-60% to wielokrotnie nienasycone. Kwasy te są niezmiernie ważnym elementem budowy witaminy D, hormonów, a także ścianek komórkowych. Oto roślina którą można podziwiać, ale należy spożywać. Została stworzona taka duża, żeby rychło człowiek ją dostrzegł, a jak ją zobaczył, taką ogromną, to z pewnością zaczął ją poznawać przez brzuch.

Taka ludzka natura. Taką rolę Stwórca Wszechświata i innych wspaniałości jej wyznaczył i lepiej niech człowiek ją tzn. dynię poznaje niż ulepsza genetycznie. Stała się ta roślina tak popularna, że są organizowane Europejskie Mistrzostwa Hodowców Dyni. Zaprezentowano na nich nibyjagodę wagi 630 kg. Niestety nie podano co zrobiono z rekordowym okazem po wystawie. Spacerując po naszym osiedlu, widząc dynię w ogródku przed blokiem, uśmiechnijmy się. Taka duża i taka zdrowa. Tyle z niej można przyrządzić kulinarnych przysmaków. Można też przyozdobić otoczenie gatunkami ozdobnymi. Jeśli rośnie w naszej parafii, to choć z Peru czy z Meksyku, też jest nasza.

Marek

Źródło: Mowszowicz J.: *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*, PWRiL Warszawa 1985.

DARY ZA DARMO - ŁASKA

KONIECZNE PRZYPOMNIENIE

OBSERWACJA - zauważa się, że spora liczba osób odchodzi z tego świata bez sakramentów: Pojednania, Eucharystii i Namaszczenia Chorych. Ważne więc jest, by rodzina i najbliżsi zatroszczyli się o pojednanie z Bogiem osoby chorującej. Mamy w parafii comiesięczne odwiedziny chorych, specjalne nabożeństwa dla nich z różnych okazji w ciągu roku kościelnego, np. z okazji Tygodnia Miłosierdzia, Światowego Dnia Chorych itd. z okazją do spowiedzi i udzieleniem sakramentu chorych - sakramentu wspomożenia w chorobie.

Prawda Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi. Żądając odwagi i męstwa, sami musimy być na co dzień mężni i odważni.

ks. Jerzy Popiełuszko



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl

www.janpawelii.pl

tel. +48 (52) 323-48-10, fax 323-48-11

W ramach Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy

Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego

„MARTYRIA”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,

tel./fax. (052)323-48-10,

http://www.martyria.pl;

Było * Będzie * Ponadto

7.10 - o 20:00 „20-stką”, rozpoczęliśmy studentki czas w DA „Martyria”. Po „20stce” jest zwykłe „Obłężenie grodu” - spotkanie w sali DA „Martyria” z ciekawymi ludźmi i tematami.

18. października o 18.30 odbyła się ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego 2009/2010

28.10 - gościć będziemy dr Annę Koper, a tematem będzie „Europejski Kodeks walki z rakiem”.

29.10 - o 19.30 Wspólnota Absolwentów DA „Martyria” organizuje cykl spotkań dla par i narzeczonych „Co i jak zanim powiesz TAK?” Zapisy i informacje na stronie internetowej www.wam.org.pl i w biurze „Wiatraka”.

1.11 - zapraszamy do modlitwy różańcowej za zmarłych w Dolinie Śmierci. Początek o 20:30 przy grobie śp. prałata Zygmunta Trybowskiego.

8.11 - zapraszamy na Drogę Krzyżową do Doliny Śmierci. Początek w kościele o 15.15.

Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego

WSPÓLNOTA ABSOLWENTÓW MARTYRII

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,

tel./fax. 0-52 32-34-810

<http://www.wam.org.pl>, wam@wam.nazwa.pl



LEDNICA AMBASADA

Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów

ul. Kościuszki 99, 61-716 POZNAŃ

tel. (61) 850 47 18; fax (61) 850 47 58

Bieżące informacji o Lednicy i związane z Lednicą na stronie:

www.lednica2000.pl

UZUPEŁNIANKA PAŹDZIERNIKOWA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	R	E				M	A
2	G	E				T	A
3	N	I				E	C
4	E	G				I	N
5	S	E				T	A
6	R	A				T	A
7	K	I				K	A
8	K	R				C	Z
9	P	A				L	A
10	J	U				E	R
11	A	D				A	T
12	O	T				I	E
13	K	O				K	A
14	G	R				N	A
15	P	O				E	K
16	P	I				C	A
17	M	O				O	R
18	S	U				E	N
19	W	A				B	Y

Znaczenie wyrazów:

[1] Ulepszanie systemu [2] Wykonuje pomiary terenu [3] Rdzenny mieszkaniec Berlina [4] Sprawdzian stanu wiedzy kursanta [5] Leży na stole [6] Do gry w tenisa [7] Larwa żaby [8] Pracownik krajalni [9] Wymierzona działka na sprzedaż [10] Wyrabia i sprzedaje biżuterię [11] Wymieniony na kopercie odbiorca listu [12] Zadraśnięcie naskórka [13] Częsteczek organizmu [14] Imię Torbickiej z telewizji [15] „Haracz” dla fiskusa [16] „Pod Baranami w Krakowie [17] Kontrolny telewizor [18] Niezależny władca [19] Gra na szachownicy

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji listem, pocztą elektroniczną lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 15. listopada 2009 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Autorów rozwiązań prosimy o podawanie wieku.

Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „PIĘĆ LAT TRWAŁA BUDOWA”. Nagrodę wylosował **Benedykt Szmyt** zam. w Bydgoszczy, przy ul. Konfederatów Barskich 4. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.



Takie MISIE



Kochani, do redakcji nadeszły Wasze rysunki i listy z rozwiązaniami - dziękujemy. Są dla Was kolejne zadania i nagrody. Napiszcie ile macie lat.

Iri

O Listopadzie ...

Nadchodzi listopad. Wiecie dlaczego się tak nazywa? Nazwę swoją wziął od pewnego zjawiska, które dzieje się właśnie w tym miesiącu. Już się domyślacie? Tak, chodzi o spadające z drzew kolorowe liście. Przyslijcie do naszej redakcji Wasze prace o jesiennych spacerach. Mogą to być kolorowe rysunki, wyklejanki z liści oraz wszystko inne, co przyjdzie Wam do głowy, a przypomina jesień.

1 listopada przypada Uroczystość Wszystkich Świętych. Tego dnia wspominamy wszystkich, którzy żyli przed nami, którzy bardzo kochali Pana Jezusa. To oni stają się dla nas przykładem, jak mamy żyć, abyśmy i my mogli być święci. Pamiętacie tę piosenkę Arki Noego o świętych? „Taki duży, taki mały może świętym być”. Znać jakiś świętych? A może Wasi patroni z chrztu świętego to święci? Zapytajcie rodziców. Warto wiedzieć, kto jest naszym patronem, by móc prosić go o modlitwę w naszej intencji.

Z kolei 2 listopada, obchodzimy Dzień Zaduszny, czyli dzień, kiedy wspominamy wszystkich zmarłych. To wtedy tak wielu ludzi odwiedza cmentarze, by pomodlić się przy grobach, zapalić znicze i postawić

świeże kwiaty. Wieczorem, kiedy już robi się ciemno, możemy zobaczyć wiele kolorowych światełek na cmentarzu. To niezwykle widok, bardzo szczególny dla listopada. Jest nawet takie przysłowie: „W listopadzie liście opadają, a ludzie znicze na grobach stawiają”.

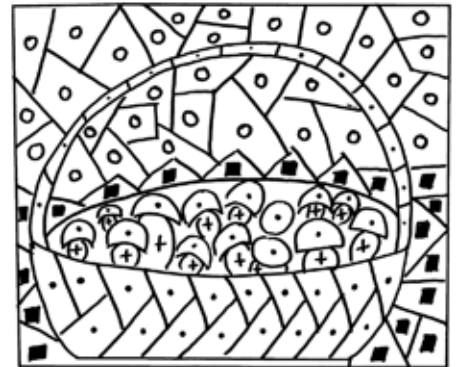
Dla tych dzieci, które lubią kolorować przygotowałem jesienną zagadkę.

Rumianek

Co znajduje się na rysunku?

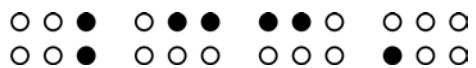
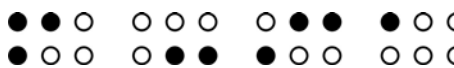
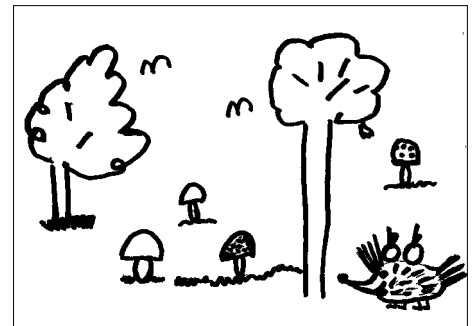
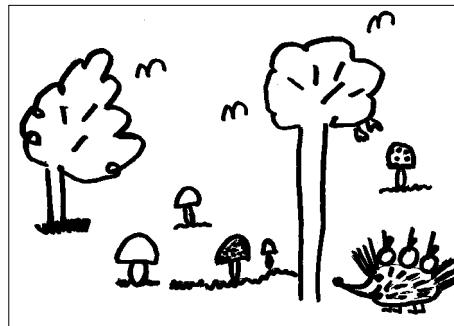
Pomalujcie pola zgodnie z opisem

(■ - zielony; ○ - niebieski; • - brązowy; + - żółty)



Dla spostrzegawczych

Znajdź sześć szczegółów, którymi różnią się te dwa rysunki (opracowała KP-P)

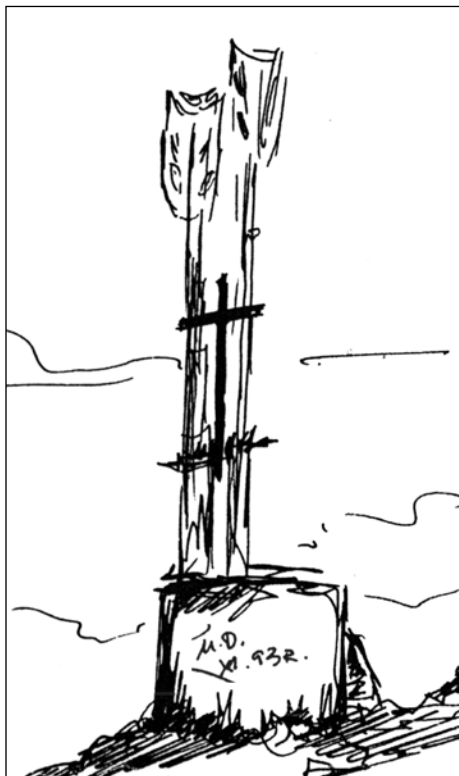


KROPKOGRAM

A	• ○ ○	F	• ○ ○	M	• ○ ○	Ś	• ○ ○
A	○ • ○	G	• ○ ○	N	○ ○ ○	T	• ○ ○
B	○ ○ •	H	• ○ ○	Ń	• ○ ○	U	• ○ ○
C	• ○ ○	I	○ ○ •	O	○ ○ ○	w	• ○ ○
Ć	○ ○ •	J	• ○ ○	Ó	○ ○ ○	Y	• ○ ○
D	○ ○ •	K	○ ○ •	P	• ○ ○	Z	• ○ ○
E	• ○ ○	L	○ ○ •	R	• ○ ○	Ż	• ○ ○
Ę	• ○ ○	Ł	○ ○ •	S	• ○ ○	Ż	• ○ ○

Oto kolejna zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie tajemnicze wyrażenie, które kryje się pod ukrytymi literami. Wystarczy porównać jak zaszyfrowano litery i podać jednowyrazowe rozwiązanie. Czekam na Was nagrodę niespodzianka. Termin nadsyłania rozwiązań do 15. listopada 2009 r. Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnego rozwiązania czeka nagroda - niespodzianka.

Poprawne rozwiązanie „KropkoGramu” brzmiało: „KALWARIA”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie „KropkoGramu” otrzymują **Mirela Szymańska** zam. w Bydgoszczy, przy ul. Monte Cassino 6 (nagrada w zakrystii). Za wskazanie różnic między obrazkami nagrodę otrzymuje **Natalia Warżala**, zam. w Pęchowie, gm. Nowa Wieś Wielka. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy.



WALDEMAR KOWALIK

Urodził się 17 lipca 1911 roku w Gniewkowie w rodzinie robotniczej Walentego i Genowefy z domu Rutkowska. Ojciec jego pracował w miejscowej Fabryce Świec, a matka zajmowała się domem i jednocześnie szyciem dla znajomych. Był najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Miał jeszcze siostrę i brata.

Szkolę Powszechną kończył w rodzinnym miasteczku, a po jej ukończeniu przybył do Bydgoszczy ucząc się zawodu szewca u miejscowego mistrza szewskiego, posiadającego jednocześnie sklep obuwniczy. Niestety, dziś rodzina dalsza nie wie nic o miejscu, ani nazwisku mistrza. Po uzyskaniu czeladnika w zawodzie i odbyciu służby wojskowej w Modlinie, wrócił do domu. Tam, dzięki pomocy swego byłego mistrza, otworzył własny warsztat szewski. Początkowo trudnił się naprawą obuwia i wykonawstwem na miarę. W roku 1934 dzięki poparciu mistrza z Bydgoszczy, zdał egzamin uzyskując dyplom mistrzowski w zawodzie.

Od 1935 roku zawarł umowę ze swoim bydgoskim protektorem i wykonywał buty na jego zlecenia. Było to przeważnie obuwie dla służb mundurowych (wojsko, policja, straż graniczna, leśnictwo). Rozbudował swój warsztat i wkrótce zatrudniał kilka osób. W Wielkanoc 1937 roku zawarł związek małżeński z Leokadią Marchlik, a w 1938 roku urodził im się syn Kazimierz. Swoją zakład szewski prowadził do końca swego życia. Dzięki zamówieniom powodziło im się nieźle. Małżeństwo to zakupiło sobie wiosną 1939 roku domek w Gniewkowie. Wprawdzie po zajęciu Gniewkowa przez Niemców zamówienia się skończyły,

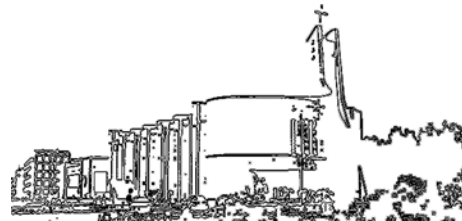
więc musiał zwolnić ludzi. Jednak władze okupacyjne pozwoliły mu na naprawę obuwia.

Pod koniec października Waldemar dostał z Bydgoszczy telegram zawiadamiający go o śmierci jego mistrza i protektora. Pogrzeb miał być 28 października 1939 roku. Udał się więc do miejscowych władz z prośbą o zezwolenie wyjazdu na ten pogrzeb. Takie zezwolenie – przepustkę na ten dzień dostał i rano wyjechał przez Inowrocław do Bydgoszczy. Z pogrzebu jednak do domu nie wrócił. Okazało się, że został zatrzymany przez bydgoskie Gestapo na Starym Rynku i doprowadzony do aresztu na Wały Jagiellońskie. Co robił na Starym Rynku nie wiadomo. Być może z ciekawości poszedł zobaczyć rękę na murze kościoła, bowiem wiadomość ta dotarła również do Gniewkowa. Wiadomo, że na uroczystości pogrzebowej był. O tym zatrzymaniu i przebywaniu w areszcie rodzina dowiedziała się z kartki pocztowej którą z aresztu przysłał do żony. Kartka datowana była 5 listopada 1939 roku. Oczywiście była ona ocenowana, toteż nie pisał nic o powodzie aresztowania. Pisał jednak, że według zapewnienia przesłuchujących może zostać zwolniony, gdy rodzina poprzez miejscowe Gestapo przysła do Gestapo w Bydgoszczy telegram zawiadamiający o pogrzebie, bo on go nie zabrał z sobą. Powiadał też, że za kilka dni przeniosą go z aresztu do tymczasowego obozu internowania, gdzie będzie do wyjaśnienia całej sprawy. Telegram został doręczony przez żonę do Gestapo w Gniewkowie. Funkcjonariusz, miejscowy Niemiec, stwierdził, że pewnie i tak nic to nie da, ale telegram przyjął. Czy został on wysłany do Bydgoszczy nie wiadomo. Żadnego odzewu nie było aż do 16 listopada, kiedy to żona dostała pismo z Gestapo w Bydgoszczy, że Waldemar zmarł na atak serca w dniu 10 listopada 1939 roku. Nie było tam żadnej wzmianki o miejscu pochówku. Przez cały czas wojny nikt więcej się nie dowiedział. Po wojnie ojciec z żoną Waldemara jeździli wszędzie, gdzie tylko dowiedzieli się o badaniach miejsc masowych grobów. W 1947 roku zostali powiadomieni przez kogoś, że rozpoczynają się ekshumacje w fordońskiej Dolinie Śmierci. W trzecim dniu ekshumacji zidentyfikowali ciało Waldemara. W kieszeni płaszcza miał zniszczoną już przepustkę z Gniewkowa, choć nie miał przy sobie innych dokumentów. Rozpoznali go jednak po butach z specyficznymi klamrami, które sam sobie zrobił. Przyjmuje się, że ów dzień, 11 listopada był dniem jego śmierci, choć pewności co do tego nie ma. To tylko przypuszczenie zawiadomienia o dacie śmierci. Z oględzin zwłok wynikało, że został rozstrzelany, a nie zmarł śmiercią naturalną jak podano.

opracował Kfad

Od autora:

Opracowano na podstawie Informacji od syna Kazimierza i jego żony mieszkających w Bydgoszczy



WIELKIE PRZYGOTOWANIA

Zwyczajem w naszej parafii Mszą św. o północy rozpoczęliśmy rok 1999. Był to rok niezwykle, bo ostatni przez obchodami Wielkiego Jubileuszu Kościoła – Roku 2000, ale również niezwykle lokalnie z innego powodu. Wiadomo już było, że w czerwcu po raz pierwszy w historii Bydgoszczy przybędzie do nas papież Rodak, Jan Paweł II. Toteż wiele przygotowań duchowych, jak i fizycznych prowadzone było pod tym kątem.

Od początku roku uczestniczyliśmy, prócz zwykłych nabożeństw w wielu koncertach i przedstawieniach religijnych. Jak co roku 1 stycznia z uroczystym koncertem kołęd dedykowanym Jubilatowi, Ks. Zygmuntowi Trybowskiemu wystąpił nasz Chór „Fordońia”. Już 10 stycznia przybył do nas Jan Budziaszek z zespołem Skaldowie i z szybko zorganizowaną scholą ze studentów DA „Martyria” pokazali nam „Moje Betlejem”.

W lutym studenci rozpoczęli niedzielne cykle sacronoweli „O Piotrze naszych czasów”. Całość wyreżyserowała Joanna Kilichowska (dziś Niedbalska), a była to jedna z lepszych sacronoweli jakie mogliśmy dotychczas oglądać. W marcu mieliśmy okazję wysłuchać w kościele koncertu, Pasji św. Jana w opracowaniu Jana Sebastiana Bacha, a wykonawcami były Polskie Słowiki z Poznania i bydgoska Capella Bydgostiensis. W kwietniu kolejny koncert, tym razem „Cztery pory roku” Vivaldiego w wykonaniu Orkiestry Berlińskiej pod dyktando Daniela Stabrawy z Capellą Bydgostiensis.

Nie obyło się bez przygotowań bardziej duchowych. Już 28 stycznia zakończono wizytację duszpasterską w parafii, czyli popularną kołędę. Tu trzeba zauważyć pewne osłabienie w tej dziedzinie. Wprawdzie 4500 rodzin przyjęło kołędę, ale aż 1583 rodziny kapłana nie przyjęły. Dały się odczuć dziesięcioletnie zmiany gospodarcze naszego kraju, jak trudniejsze zdobycie pieniędzy na utrzymanie rodziny, rosnące bezrobocie, oraz zwykłe „upojenie” się wolnością.

21. stycznia Duszpasterstwo Akademickie rozpoczęło w kaplicy czuwania modlitewne w intencji sesji, dziś popularnie zwane „wuzetkami” (wieczorne zamyślenia)

W ostatnią niedzielę lutego rozpoczęły się Rekolekcje Wielkopostne, które prowadził nasz były wikariusz, a obecnie rektor Seminarium Diecezjalnego w Toruniu ks. Krzysztof Lewandowski. Bardzo uroczystie w szczerze wypełnionej świątyni obchodziliśmy Triduum Paschalne i Wielkanoc. Kilka dni przed przybyciem Jana Pawła II

do Bydgoszczy, bo 3 czerwca tłumnie uczestniczyliśmy w Międzyparafialnej procesji Bożego Ciała idąc z naszej świątyni do parafii św. Marka. Następnego dnia wielu z nas wyruszyło na czuwanie na Lednicy przywożąc stamtąd do domów chleb i wino.

Zapewne to wszystko miało pewien wpływ na aktywność naszych wspólnot świeckich. Należy wspomnieć o licznych uczestnictwie w nabożeństwach majowych przy figurze i czerwcowych przy krzyżu misyjnym. Wielu z nas uczestniczyło w comiesięcznych Parafialnych Dniach Fatimskich każdego 21 dnia miesiąca. Już w święto Trzech Króli został rozstrzygnięty po raz VI prowadzony przez „Na Oścież” konkurs na najlepszą szopkę. Szkoda, że ta tradycja upadła. Może by tak w sanktuarium ją wznowić? To pytanie kieruję do obecnych naszych wspólnot.

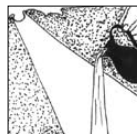
W święto Matki Bożej z Lourdes Grupa Parafialna „Dąb” po specjalnej Mszy św. dla chorych przygotowała dla nich spotkanie i agapę, w której uczestniczyli też nasi kapłani.

W marcu wspólnota Neokatechumenalna rozpoczęła II Redicio, czyli publiczne wyznawanie wiary, które prowadził ks. bp Bogdan Wojtuś, a 21 marca miało miejsce w parafii Archidiecezjalne spotkanie Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich i Zakonnych. Zakończono zostało nabożeństwem fatimskim z procesją różańcową której przewodził ks. prof. Jan Tadych. Nasza Oaza Młodzieży przygotowała w całosci rozważania Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci, która wyruszyła tam w Wielki Piątek, a po wieczornej liturgii tego dnia, Parafialna Straż Marszałkowska wystawiła przy Grobie Pańskim wartę honorową, czuwając nieprzerwanie do Rezurekcji.

W Wielką Sobotę CKK „Wiatrak” rozstrzygnęło doroczny konkurs na najładniejszą pisanekę. Tym razem zwyciężyła nasza parafianka Dorota Wrzesińska. W dniu 20 kwietnia powstała kolejna wspólnota świecka w parafii – Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. (cdn)

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

Uzupełnienie:

25 czerwca 2009

Kuba Andrzej Suszek
ur. 9.11.2008

Wiktoria Donata Witek
ur. 1.03.2009

27 czerwca 2009

Oliwia Letki
ur. 20.06.2009

Zuzanna Kaczmarek
ur. 20.07.2009

Klaudia Bartosz
ur. 15.05.2009

Marta Ozga
ur. 28.08.2009

Weronika Pujanek
ur. 13.07.2009

Szymon Ludwikowski
ur. 3.05.2009

29 sierpnia 2009

Maja Maria Biela
ur. 12.05.2009

Anna Szyszkowska
ur. 12.07.2009

Łucja Głowacka
ur. 29.07.2009

30 sierpnia 2009

Aleksandra Tiana Żeliska
ur. 10.07.2009

5 września 2009

Maksymilian Łukasz Sobociński
ur. 24.10.2008

13 września 2009

Sebastian Piotr Ćwirlej
ur. 29.06.2009

Albert Maternowski
ur. 19.06.2009

Zuzanna Miranowska
ur. 1.06.2009

Klaudia Szerłot
ur. 7.04.2009

Amelia Szerłot
ur. 7.04.2009

Teresa Maria Moś
ur. 21.07.2009

Tymoteusz Spyt
ur. 1.06.2009

Mateusz Rafał Dabicz
ur. 1.06.2009

Julian Czeszewski
ur. 24.04.2009

Oskar Robert Lewandowski
ur. 5.04.2009

Jakub Barowicz
ur. 13.04.2009

Marcelina Maruszak



Śluby
Ślubując ci miłość,
wierność i uczciwość
małżeńską

ur. 13.06.2009

8 sierpnia 2009

Jakub Zbigniew Majewski
Anita Maria Granatowicz

29 sierpnia 2009

Michał Ignatowicz
Zofia Maria Bittner

Michał Marcin Zywert
Anita Marczyńska

Piotr Krzysztof Gawel
Anna Tomaszewska

4 września 2009

Dariusz Zwiewka
Justyna Gudlewska

5 września 2009

Robert Rene Graczyk
Marta Stawska

Jarosław Pietras
Helena Halina Kiestrzyn
Radosław Łukasz Kinałski
Justyna Barbara Zakrzewska

Artur Maciej Grochalski
Lidia Reinowska

Krzysztof Stanisław Bandoch
Katarzyna Anna Neumann

Marcin Jacek Dąbrowski
Anna Bejma

9 września 2009

Radosław Marcin Hoffmann
Anna Maria Jankowska

11 września 2009

Adam Łukasz Czapla
Karolina Zemla

12 września 2009

Maciej Seraficki
Aleksandra Sławomira Tutłowska

Martin Thomas Lang
Agnieszka Brylińska

Przemysław Łukasz Woś
Małgorzata Iwona Filipiak

Piotr Marek Słoma
Marta Julia Gutkowska

Łukasz Szulc
Paulina Maria Brzezińska

Michał Andrzej Lepper
Marta Weronika Orłowicz

Przemysław Marcinkowski
Małgorzata Anna Dreas

18 września 2009

Palmiro Artur Lipski
Anna Barbara Sztrajt

Maciej Czajkowski
Katarzyna Urszula Polaszewska

19 września 2009

Adrian Piotr Grobelny
Monika Gruda

Maciej Jan Moskal
Martyna Karolina Gulczyńska

Arkadiusz Zieliński
Lena Marzena Łoza

Karol Sosiński
Aleksandra Bachnij

Jacek Przemysław Frąckowiak
Ewa Małgorzata Przygoda

25 września 2009

Arkadiusz Piotr Perczak
Agnieszka Monika Krzos

Michał Andrzej Witek
Magdalena Maria Paprocka

Łukasz Jan Przybytkowski
Karolina Magdalena Nadolna

26 września 2009

Adam Kitowski
Małgorzata Bogumiła Szymańska

Krzysztof Harasimowicz
Karolina Szóstakowska

Ariel Paweł Ziabem
Joanna Małgorzata Składanek
Bartłomiej Marek Wilma



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Alicja Patrycja Gniot

Maria Wardelska
ur. 19.12.1925 zm. 26.08.2009

Janusz Buczkowski
ur. 24.11.1933 zm. 29.08.2009

Edyta Klara
ur. 18.04.1930 zm. 31.08.2009

Jan Edmund Pillat
ur. 24.06.1941 zm. 3.09.2009

Zofia Smeja
ur. 2.01.1930 zm. 9.09.2009

Leszek Stanisław Pipczyński
ur. 15.02.1948 zm. 9.09.2009

Krzysztof Pawlik
ur. 7.05.1989 zm. 13.09.2009

Tadeusz Stefan Tokarczyk
ur. 24.05.1951 zm. 16.09.2009

Anna Krystyna Składnik
ur. 13.07.1947 zm. 17.09.2009

Ryszard Roman Boysen
ur. 6.02.1941 zm. 19.09.2009

Małgorzata Marcelina Brzeska
ur. 7.01.1957 zm. 23.09.2009

Karol Gagola
ur. 4.09.2009 zm. 23.09.2009

Aniela Leśniak
ur. 10.05.1927 zm. 23.09.2009

Danuta Irena Wiśniewska
ur. 17.11.1947 zm. 25.09.2009

Irena Monika Klimczak
ur. 15.10.1934 zm. 27.09.2009

Mirosław Jerzy Łazowski
ur. 5.11.1955 zm. 27.09.2009

Andrzej Krzysztofiak
ur. 12.08.1916 zm. 29.09.2009

Z ksiąg parafialnych
30 września spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **8 i 22 listopada oraz 13 i 25 grudnia br.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie:

7.00 8.30 17.00^(*) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 13.30^() 17.00^(***) 18.30, 20.00^(****)**

^(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy; ^(**) - odprawia się w niedziele w kaplicy parafialnej dla głuchych; ^(***) - nie odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu; ^(****) - odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

20.09 – trzecia niedziela września w Kościele polskim to niedziela środków społecznego przekazu. W naszej diecezji ukazuje się specjalny dodatek „Przewodnik Diecezji Bydgoskiej” w tygodniku „Przewodnik Katolicki”, zaś w parafii miesięcznik „Na oścież” zawierający informacje dotyczące życia religijnego w parafii. * Od 8.30 do 14.00 osoby od 18 do 60 roku życia mogły włączyć się w akcję honorowego oddawania krwi. Specjalny autobus stał przy kościele, w którym krew oddały 54 osoby, z 64 zgłoszonych. * O 15.00 do kaplicy spotkali się Pielgrzymi grupy Promienistej Białe-Zółte.

24.09 - po Mszy św. o 18.30 odbyło się w Auli Domu Parafialnego spotkanie Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie”.

25.09 - Msza św. o 18.30 sprawowana była z oprawą liturgiczną Towarzystwa Świętego Wojciecha, a po niej było spotkanie wspólnoty.

1.10 - Msza św. i spotkanie Stowarzyszenia Wspierania Powołań.

2.10 - przypadała 70 rocznica rozstrzelania 8 mieszkańców Fordonu. Msza św. w intencji pomordowanych została odprawiona 16.00 w kościele Św. Mikołaja w Starym Fordonie. Po Mszy św. odbył się apel poległych, i złożenie wieńców i kwiatów. Grupa młodych z „Wiatraka” przygotowała specjalną „instalację” i znaki do niej prowadzące.

3.10 o 7.00 odprawiono Mszę św. w intencji Radia Maryja i Ojczyzny, po niej nabożeństwo z Różańcem i spotkanie Koła Przyjaciół Radia Maryja. * Przed południem były duszpasterskie odwiedziny chorych. * W związku z Tygodniem Miłosierdzia o 10.00. odprawiono Mszę św. dla osób chorych i ludzi podeszłego wieku z udzieleniem Sakramentu Chorych. * O 11.00 była Msza św. w kaplicy i spotkanie dla osób w żałobie.

4.10 – Rozpoczęło się Triduum przed odpustem parafialnym, które prowadził ks. prałat Wojciech Przybyła (Dyrektor Caritas Diecezji Bydgoskiej). Każdego wieczoru była Msza św. i okolicznościowe Słowo. * O 13.00 celebrowana była w parafii uroczysta Msza św. w intencji małżeństw obchodzących w tym roku 5, 10, 15, 25 i kolejne rocznice zawarcia związku małżeńskiego. Każda para otrzymała specjalną pamiątkę. * W I niedzielę miesiąca wspieraliśmy materialnie najuboższych. Pomoc ta trafia do szkół na terenie naszej parafii i służy finansowaniu obiadów dzieciom z najuboższych rodzin. W minionym roku szkolnym na ten cel przeznaczaliśmy ponad 24 tysiące zł.

5.10 – przypadało wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej. Po wieczornej Mszy św. była okazja do ucałowania relikwii świętej.

7.10 - **XXVI odpust parafialny** podczas Mszy św. o 18.30 poświęcono różańce dzieciom II klas. Celebracjom przewodniczył ks. prałat Grzegorz Nowak, wykładowca filologii klasycznej z UAM w Poznaniu i jednocześnie proboszcz nakielskiej fary. * Od dnia Odpustu do 20 października br. czynna była w naszym Sanktuarium Wystawa pt. „Okupacja niemiecka na Pomorzu i Kujawach 1939-1945” autorstwa IPN w Bydgoszczy.

8.10 - po Mszy świętej o 18.30 w kaplicy rozpoczęło się w naszej parafii seminarium odnowy w Duchu Świętym, które prowadzi ks. Janusz Tomczak - koordynator Odnowy w Duchu Świętym diecezji bydgoskiej.

11.10 – przypadał IX Dzień Papieski od hasłem: „Jan Paweł II – Papież Wolności”. Wolontariusze zbierali ofiary na stypendia dla najbardziej uzdolnionej młodzieży pochodzącej z ubogich rodzin. Zbiórkę zorganizowała Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. * O 19.30 Fundacja „Wiatrak” i DA „Martyria” zaprezentowały okolicznościową animację na Starym Rynku w Bydgoszczy, podczas której Rafał Królikowski – aktor, czytał teksty Jana Pawła II dotyczące wolności.

13.10 - po Mszy św. o 18.30 ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie.

18.10 – Niedziela Misyjna i początek Tygodnia Misyjnego. * Przypadało też wspomnienie św. Łukasza - patrona Służby Zdrowia i dzień odpustu w parafii św. Łukasza na Fordonie. W Centrum Onkologii i Hospicjum Sue Ryder posługują nasi kapłani: ks. Zbigniew Zabizak i ks. Wojciech Retman. Obchodziliśmy tzw. Niedzielę hospicyjną pod hasłem „Hospicjum to też życie”. Podczas Mszy św. Słowo Boże głosił ks. prałat Janusz Mnichowski. O 17.00 w Domu Parafialnym w Sali „Dębu” odbyło się spotkanie z kandydatami na wolontariuszy w Hospicjum Domu Sue Ryder w Bydgoszczy. * O 18.30 odbyła się Inauguracja roku akademickiego 2009/10 z udziałem władz bydgoskich uczelni, a Mszy św. przewodniczył ks. bp Jan Tyrawa.

19.10 – przypadała XXV rocznica uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki. W Sanktuarium Polskich Świętych Braci Męczenników o 18.00 odprawiona została uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

20.10 - w kaplicy po Mszy św. o 18.30 spotkały się osoby zainteresowane działaniami na rzecz misji. (dalsze informacje na str. 13)

SPROSTOWANIE:

W rubryce „Informujemy-zawiadamiamy” z poprzedniego wydania „Na Oścież” Nr 9(173)/2009 podaliśmy nieprawidłowe imię, jakie nosi Gimnazjum Nr 5 w Bydgoszczy. Prawidłowo imię brzmi: Gimnazjum Nr 5 im. Bohaterów września 1939 roku. Przepraszamy.

KRZYŻÓWKA PAŹDZIERNIKOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											
12											
13											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1A] Liliowy wrześniowy kwiatek [2E] Na przykład VAT [3A] Złotówka w krajach arabskich [4E] Otworek dla guzika [5A] Niezbędne wyposażenie karetki ratunkowej [6D] Nasza zewnętrzna powłoka [7A] Inaczej obuwie [7H] Górna kończyna człowieka [8D] Dużo pisaku nad morzem [9G] Pomieszczenie dla krów [10A] Dokument z kasy [11G] Pierwiaszek o symbolu Si [12A] Popularna kształtka hydrauliczna [13G] Między wtorkiem a czwartkiem

PIONOWO: [A1] Duża żarłoczna jaszczurka, podgatunek krokodyla [A9] Obok liryki i dramatu [B5] Żądanie porywacza [C1] Coś zgromadzone na później [C9] Ptasie śpiewy [D5] Urządzenie do usuwania śmieci w wiązowcu [E1] Majątek otrzymany w drodze zapisu [E8] Zatoka z koralowcami [G1] Czynność kontrolera wyrobów [G8] Młodzieniec świeżo po ślubie [H6] Koń z Janowa Podlaskiego [J1] Rozpoczęcie biegu [J9] Gra w karty z cyfrą „21” [K6] Legendarny lotnik [L1] Wzajemne porozumienie [L9] Siły zbrojne państwa

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(B1,F6,G8,L9,E12,G4,K11,J10) (C9,G1) (D8,H4,K7,E8, C11,H7,C1) (A10,J4,J11,E5,K13) (F4,L3,D7,L11,K6) (L11,D7,G13,E8, B10,L11,D3) (E1,D5,H2,J5,D12,A5,E3)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres pocztowy, poczty elektronicznej redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do

11. października br. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: „**DWUNASTA STACJA NASZEJ GOLGOTY TO SYMBOL DROGI DO NIEBA**”. Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Sprada**, zam. w **Osiu**. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

TELEFONY (uwaga zmiany)

323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak

323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz; **323-48-42** ks. Ryszard Szymkowiak

323-48-43 ks. Zbigniew Zabizak; **323-48-46** ks. Wojciech Retman

323-48-41 ks. Dariusz Wesolek; **323-48-44** ks. Marek Januchowski

Biuro Parafialne (tel. **(052) 323-48-34** lub **346-76-25** od poniedziałku do piątku od 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy. Skład ukończono i oddano do druku **23. października 2009** r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest **22. listopada 2009** r.

Transmisja nabożeństw na stronie internetowej **www.mbkml.pl**;

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres:

ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; **naosc@mbkml.pl** * **www.naosciez.pl**

* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: **Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy**.

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DIJAŁ DRUGI - WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (35)

Rozdział trzeci

„WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO”

112. Jakie znaczenie ma Misterium Paschalne Jezusa?

Misterium Paschalne Jezusa, które obejmuje Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie, znajduje się w centrum wiary chrześcijańskiej, ponieważ zbawczy zamysł Boga wypełnił się raz na zawsze przez odkupieńczą śmierć Jego Syna Jezusa Chrystusa.

113. Za jakie oskarżenia Jezus został skazany?

Niektórzy przywódcy Izraela oskarżyli Jezusa o działanie przeciw Prawu, przeciw Świątyni Jerozolimskiej, w sposób szczególny o występowanie przeciw wierze w Jedyne Boga, ponieważ sam siebie nazywał Synem Bożym. Dlatego przekazali Go Piłatowi, aby Go skazał na śmierć. (cdn)

Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Pierwszy człowiek został stworzony jako dobry, będący w przyjaźni z Bogiem, w harmonii z sobą samym i otaczającym go stworzeniem. (KKK pkt 374) Grzech oddalił nas od Boga, zniszczył przyjaźń między ludźmi i wewnętrzną harmonię człowieka. Stan ten naprawił Jezus Chrystus – Syn Boży, który przyjął na Siebie wszystkie nasze grzechy i z krzyża wołał: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Swoją męką i śmiercią, dobrowolnie przyjętą, oraz zmartwychwstaniem Jezus otworzył nam bramę do nieba i tylko dzięki Niemu mamy prawo tam wejść.

Po tym fakcie, każdy z nas może odzyskać przyjaźń z Bogiem i ludźmi, harmonię wewnętrzną oraz osiągnąć życie wieczne, ale już musi wybierać: dobro czy zło; życie czy śmierć; prawda czy fałsz. Wymaga to naszego wysiłku, dorosłości i odpowiedzialności. Musimy mocno oprzeć się na Bogu, gdyż sami z siebie nie jesteśmy dobrzy - dobry jest tylko Bóg. (Mk 10,18) Nam łatwiej przychodzi szukać przyjemności i rozrywki niż dobra.

Punkt 113 KKKK mówi o tym, za co Żydzi skazali Jezusa. Za co zginął Jezus? Żydzi skazali Jezusa na śmierć za to, że:

- wypędzał złe duchy,

- odpuszczał grzechy,
- uzdrawiał w szabat,
- mówił, że czystość człowieka dotyczy jego wnętrza, jego serca, a nie tego co zjada,
- nie odtrącał celników i grzeszników,
- podejrzewano, że jest opętany,
- oskarżano Go o bluźnierstwo przeciwko Bogu, bo nazywał siebie Synem Bożym,
- myślano, że jest fałszywym prorokiem.

Lud Boży był za Jezusem, jednakże bał się faryzeuszy, o których Jezus mówił: „Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecam, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.” (Mt 23, 3-4) Kto taką opinię wyrażał, na pewno się narażał. Takiemu przeciwnikowi najlepiej zamknąć usta, choćby na zawsze. Dzisiaj, gdy piszę te słowa, jest 19 października 2009 rok, dwadzieścia pięć lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, obrońcy prawdy. Wybierał ją zawsze i nigdy nie zdradził ludzi, dla których jako kapłan był postawiony. Nie bał się mówić prawdy.

„Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi”, to słowa wypowiedziane na początku pontyfikatu przez Jana Pawła II. Może przyjęcie ich jest podstawą naszej wędrówki za Chrystusem?

(IJP)

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Dlaczego modlitwa na różańcu dla jednych jest łatwą, a dla innych trudną?

Krzysztof

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, warto sobie wyjaśnić, czym jest modlitwa, bo od tego będzie zależało znalezienie właściwej odpowiedzi.

O ważności modlitwy w życiu chrześcijanina świadczy to, że została jej poświęcona IV część Katechizmu Kościoła Katolickiego. Modlitwa jest, więc wejściem w żywą i osobistą relację /związek/ z Bogiem żywym i prawdziwym i dlatego najdoskonalszą modlitwą jest ... Eucharystia, bo wtedy sam Chrystus wstawia się za nami, czyli „pomaga” nam wejść w głębsze relacje z Bogiem, który jest naszym Ojcem. Podobne zadanie pełnią wszystkie pozostałe sakramenty Kościoła. I to jest fundament modlitwy - sakramenty i dopiero w oparciu o ten fundament możemy mówić o modlitwie indywidualnej i wspólnej w powszechnym rozumieniu tego słowa. Na pewno bardzo ważna jest modlitwa poranna i wieczorna, które mają stanowić takie punkty odniesienia dla każdego dnia, jaki Pan Bóg nam daje. Wśród różnych modlitw, jakie Kościół posiada w swoim „skarbcu” jest ta, o której powinniśmy stale pamiętać; „Ojcze

nasz”, jest to, bowiem modlitwa, której nauczył nas sam Syn Boży. Inną formą modlitwy jest różaniec, której to modlitwie Sługa Boży Jan Paweł II poświęcił w 2002 roku list apostolski „Rosarium Virginis Mariae”. Trzeba nam pamiętać, że modlitwa różańcowa nie jest modlitwą „obowiązkową”, bo modlitwa nie może być narzucana, ani nie może być przymusem. Ma nas prowadzić do coraz głębszej relacji z Panem Bogiem a na tej drodze każdy z nas jest w innym miejscu i czegoś innego potrzebuje. A z tej racji, że ta modlitwa ma charakter typowo kontemplacyjny, nie wszyscy powinni ją odmawiać, by nie przerodziła się w „klepanie pacierzy”, przed czym przestrzegał nas Chrystus, byśmy na modlitwie „(...)nie byli gadatliwi jak poganie” (Mt 6,7). Jest więc potrzebny umiar i roztropność, bo ważna jest nie ilość, ale jakość modlitwy i dlatego jeden z Ojców Kościoła mówił, że „modlitwa ma rozpalać serce, a nie gasić ducha”. Trzeba nam również pamiętać, że prawdziwa modlitwa chrześcijańska powinna nas prowadzić do konkretnego działania, czyli do coraz pełniejszego realizowania przykazania miłości. Kiedy autentycznie spotykamy się z Bogiem, to zawsze zostajemy obdarowani, po to, żeby być prawdziwym darem dla innych i w ten sposób przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego.

Pytanie

Pani pyta się Jasia:

- Jasio, co to jest litr?
- To jest tyle samo co kilogram, tylko na mokro - odpowiada Jasio.

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * **dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych**

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

**9.00 - 17.00; w soboty 9.00 - 13.00,
Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4**

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. **0 501 404 302**



20.09.2009 - Kolejna akcja krwiodawstwa



7.10.2009 - w naszym kościele otwarto wystawę o zbrodniach hitlerowskich na Pomorzu



7.10.2009 - w naszym kościele otwarto wystawę o zbrodniach hitlerowskich na Pomorzu



11.10.2009 obchodzono kolejny Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II - Papież wolności”. Z lewej w parafii, po prawej na Starym Rynku - Rafał Królikowski czyta słowa papieża Jana Pawła II. Uroczystość przygotowała młodzież z CKK „Wiatrak”



4.10.2009 - „5,10,15,...,55” - pierwsza w parafii celebrowana jubileusz z wręczeniem pamiątkowego błogosławieństwa Jubilatów, następne za rok w niedzielę przed odpustem parafialnym



7.10.2009 - XXVI odpust parafialny, któremu przewodniczył ks. prałat Grzegorz Nowak z Nakła



18.10.2009 - ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego 2009/2010



11.10.2009 obchodzono kolejny Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II - Papież wolności”. Z lewej w parafii, po prawej na Starym Rynku - Rafał Królikowski czyta słowa papieża Jana Pawła II. Uroczystość przygotowała młodzież z CKK „Wiatrak”

11.10.2009 obchodzono kolejny Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II - Papież wolności”. Z lewej w parafii, po prawej na Starym Rynku - Rafał Królikowski czyta słowa papieża Jana Pawła II. Uroczystość przygotowała młodzież z CKK „Wiatrak”